

ERZAWA • WOJCIESZÓW • ZAGRODNO • ZŁOTORYJA

**EGZEMPLARZ
BEZPŁATNY**

GAZETA ZŁOTORYJSKA

TYGODNIK • 30 stycznia 2025 r. • ROK XXXVI • NR 1 (1078)
EGZEMPLARZ BEZPŁATNY • ISSN 1232-25-98 • Indeks 332720

www.zlotoryjska.pl

Miasto pomoże pozbyć się tekstylnych odpadów i starych gratów

Cztery zbiórki odzieży i odpadów wielkogabarytowych spod boksów śmietnikowych zorganizuje w tym roku złotoryjski magistrat. Pierwsza odbędzie się 20 i 21 marca. To odpowiedź na nowe przepisy, które weszły w życie na początku stycznia. Zakazują one wyrzucania tekstyliów do odpadów zmieszanych i wymagają od gmin, by były zbierane selektywnie. Miejscy urzędnicy zapewniają, że Złotoryja na zmianę zasad jest gotowa – stare i niepotrzebne ubrania można u nas przez cały rok dostarczać do PSZOK-u i Przydasiowa.

s. 7

Złotoryjskie rondo w komplecie



s. 3

**Miasto przejęło
działkę pod
budowę basenu**

s. 8

**WOŚP: Złotoryja bliska
rekordu! Jeszcze gramy.**

s. 9

**Kupię
kawalerkę
w Złotoryi.
Tel. 663 689 315**

**Kupię garaż
w Złotoryi.
Tel. 790 299 489**

Złotoryjski szpital ma nową prezes

s. 11

Inwestycji nie zabraknie

Radni byli jednomyślni w sprawie złotoryjskiego budżetu – przed świętami wszyscy głosowali za przyjęciem planu finansowego na kolejnych 12 miesięcy, który przedstawił im burmistrz.

Założenia swojego pierwszego budżetu burmistrz Paweł Kulig zaprezentował radnym podczas spotkania zorganizowanego w ratuszu 12 grudnia. Poszczególne komisje rady miejskiej zajęły się zaopiniowaniem projektu kilka dni później, nie zgłaszając ani jednej uwagi. Dyskusji nad propozycjami burmistrza nie było.

Uwagi miała natomiast Regionalna Izba Obrachunkowa we Wrocławiu, choć i tak wydała opinię pozytywną do projektu budżetu. Kontrolerzy wskazali m.in. na zbyt niską kwotę zaplanowanej na zarządzanie kryzysowe rezerwy.

Opinia RIO została odczytana na przedświątecznej sesji, przed głosowaniem. Rada miejska obradowała w pełnym 15-osobowym składzie. I cała poparła propozycje budżetowe.

– To jest budżet bardzo odpowiedzialny, ale też proinwestycyjny, zapewniający miastu zrównoważony rozwój i uwzględniający najistotniejsze potrzeby mieszkańców – podsumował burmistrz po głosowaniu, dziękując radnym za akceptację projektu.

Magistrat zaplanował dochody na poziomie 121 mln 230 tys. zł. Wydatki sięgną 135 mln 22 tys. zł, z czego na inwestycje i zakup udziałów w spółce mieszkaniowej TBS przeznaczonych będzie 44 mln 519 tys. zł. Deficyt w wysokości 13 mln 791 tys. zł zostanie pokryty przychodami z pożyczek, kredytów i emisji obligacji oraz wolnymi środkami niewykorzystanymi przez miasto w roku ubiegłym. Dług na koniec 2025 jest prognozowany na poziomie 30 mln 593 tys. zł (ma być spłacony do 2035 r.).

Po sesji burmistrz i radni spotkali się z dyrektora-

mi i kierownikami jednostek miejskich, samorządowcami ze starostwa i złotoryjskiej gminy, przedsiębiorcami oraz przedstawicielami organizacji pozarządowych, by złożyć sobie życzenia świąteczne i podzielić się opłatkiem. W ratuszu wybrzmiało „Wśród nocnej ciszy”, modlitwę poprowadził ojciec Bogdan Koczor, a słowa Ewangelii św. Łukasza o narodzeniu Jezusa Chrystusa odczytał burmistrz.

– Dziękuję za te 8 miesięcy wspólnej pracy na rzecz naszego pięknego i najstarszego miasta w Polsce, za to, że mogą liczyć na państwa zaangażowanie i pomoc. Dopiero się rozkręcamy, to jest początek tego, co chcemy zrobić w przeciągu najbliższych 5 lat. Bez państwa tego nie zrobimy – powiedział Paweł Kulig do gości.

(as)

Złotoryja – miasto z potencjałem

W piątek 24 stycznia kilkadziesiąt osób wzięło udział w spotkaniu burmistrza Pawła Kuliga z przedsiębiorcami.

Była to inauguracja cyklu spotkań mających zwiększyć wykorzystanie potencjału gospodarczego, turystycznego i kulturalnego naszego miasta.

Jak na początku zaznaczył burmistrz, biznes, nauka i samorząd to złoty trójkąt dla rozwoju miasta.

się z państwem, aby pokazać, co ten projekt ma na celu. W kolejnych miesiącach będziemy spotykać się z naukowcami i z uczelniami. W pierwszej kolejności mamy umówione spotkanie i chcemy podpisać porozumienie o współpracy z Collegium Witelona. W drugiej

nologicznych, które przyczynią się do rozwoju lokalnej gospodarki i podnoszenia jakości życia mieszkańców; promowanie współpracy międzysektorowej; inwestowanie w edukację oraz programy szkoleniowe, które przygotowują mieszkańców do pracy w dynamicznie zmienia-



Celem projektu jest m.in.: budowanie wspólnych wizji, wykorzystanie potencjału gospodarczego miasta, promocja turystyczna najstarszego miasta w Polsce.

– Ten projekt jest platformą dialogu dla lokalnych przedsiębiorców. Dzisiaj spotykam

kolejności z Politechniką Wrocławską – mówił burmistrz.

Paweł Kulig zapowiedział także powołanie rady innowacji i rozwoju, której celami będą m.in.: wspieranie innowacji i nowoczesnych technologii; tworzenie warunków do wdrażania nowoczesnych rozwiązań tech-

nicznych, opracowanie i wdrażanie długofalowych planów rozwoju regionalnego, które uwzględniają aspekty gospodarcze, społeczne i ekologiczne.

Spotkanie w Hotelu Gold trwało niemal 3 godziny.

(ms)

Tanio w Złotoryi

Złotoryja weszła w nowy rok z najniższym z możliwych podatkiem od środków transportowych. Ma to być duża ulga dla przedsiębiorców już działających w mieście, jak i zachęta dla tych, którzy szukają korzystniejszych warunków do prowadzenia swojego biznesu. Deklarację muszą złożyć do 15 lutego.

Podatek od środków transportowych, takich jak autobusy, ciężarówki czy naczepy, stanowi jedno ze źródeł dochodów budżetowych dla miasta. Jego stawki są zwykle zróżnicowane w zależności od rodzaju, wagi i wieku pojazdu, liczby osi czy pojemności (ilości miejsc dla pasażerów). Pieniądze, które samorząd pozyskuje w ten sposób, służy finansowaniu zadań gminy, związanych m.in. z remontami dróg i chodników, zaopatrzeniem w wodę, utrzymaniem szkół czy prowadzeniem placówek kulturalnych.

Ratusz zdecydował się na obniżenie podatku transportowego w 2025 r. – do stawek minimalnych określonych przez ministra finansów. Ma to zdynamizować rozwój branży w Złotoryi.

– Chcemy powalczyć o nowych

płatników tego podatku – mówi wprost burmistrz Paweł Kulig. – Obniżając go, stwarzamy atrakcyjniejsze warunki dla przedsiębiorców, które powinny zachęcić do zainwestowania w Złotoryi nowe firmy. Dzięki temu zwiększą się wpływy do budżetu i powstaną nowe miejsca pracy.

Ale niższe stawki mają za zadanie nie tylko przyciągnąć do naszego miasta transportowców. To także element wsparcia lokalnej przedsiębiorczości i ukłon w stronę firm już działających w Złotoryi, które zapłacą trzykrotnie mniejszą daninę do kasy miejskiej niż dotąd i zaoszczędzą kilka tysięcy złotych rocznie.

Nowe stawki obowiązują od 1 stycznia. Przedsiębiorcy mogą składać deklaracje do 15 lutego tego roku.

(as)

Miasto zwiększa pulę pieniędzy dla dzieci

Ponad 400 tys. złotych jest do rozdania w 2025 r. pomiędzy organizacje pozarządowe, które chcą realizować w Złotoryi zadania publiczne należące do samorządu. Złotoryjski ratusz ogłosił doroczny konkurs na wsparcie dla klubów sportowych, stowarzyszeń i fundacji.

Urząd Miejski w Złotoryi wspomaga zadania w trzech obszarach. Pierwszym jest sport dzieci i młodzieży oraz rekreacja. Tu pula środków finansowych jest największa, wynosi 350 tys. zł. To o 45 tys. zł więcej niż w 2024. Oferty upowszechniające sport i propagujące zdrowy styl życia można było składać w magistracie do 17 stycznia.

– W tej edycji konkursu będziemy po raz pierwszy akceptować również koszty związane z zatrudnieniem psychologa dla młodych sportowców. Kluby zgłaszają taką potrzebę już od kilku lat – zapowiada Angelika Naporowska z Wydziału Innowacji Społecznych i Współpracy z Otoczeniem w UM.

Drugie zadanie konkursowe dotyczy kultury, sztuki, tradycji narodowych i regionalnych, lokalnej turystyki oraz inicjatyw promujących Złotoryję. Na ten cel ratusz przeznaczy 60 tys. zł, czyli 10 tys. zł więcej niż w 2024

r. Na oferty działań związanych z propagowaniem i rozwijaniem zainteresowania historią Złotoryi, promocją walorów krajoznawczych i wypoczynkowych miasta oraz tradycji związanych z pozyskiwaniem złota czeka do 28 lutego.

Taki sam termin został wyznaczony w przypadku zadania nr 3: profilaktyka i przeciwdziałanie patologii społecznej. Dla oferentów, którzy przedstawiają najlepsze propozycje w zakresie zapobiegania alkoholizmowi i przemocy w rodzinie, miasto przygotowało do podziału kwotę 10 tys. zł (tyle samo co w roku ubiegłym).

O tym, które organizacje pozarządowe i podmioty prowadzące działalność pożytku publicznego otrzymają dotacje i w jakiej wysokości, zdecyduje burmistrz Złotoryi. Konkurs rozstrzygnie po zapoznaniu się z opinią komisji konkursowej.

(as)

Złotoryjskie ronda w komplecie

Od piątku 17 stycznia jeździmy po nowym rondzie przy targowisku. To jedna ze sztandarowych inwestycji roku 2024, który na złotoryjskich drogach był bardzo pracowity. Miasto wybudowało, zmodernizowało lub wyremontowało ok. 6,5 km ulic i skrzyżowań (nie licząc tych podwórkowych), wydając na to ponad 33 mln zł. Dwie trzecie tych wydatków ratusz pokrył ze środków rządowych, unijnych lub prywatnych. Jeszcze większe wrażenie robi łączna kwota dotacji na wszystkie inwestycje realizowane w ubiegłym roku – ponad 41 mln zł.

którego stan od lat pomstowali mieszkańcy. Koszt? 2,3 mln zł, w tym 1,6 mln dofinansowania rządowego.

ulic Polnej i Legnickiej oraz położyło nowy asfalt na ulicach: Sikorskiego, Tuwima, Mieszka I, Brodatego i Bocznej oraz na

z ustawieniem w mieście pierwszych wiat śmietnikowych obsługiwanych elektronicznie), jednego z najnowocześniejszych w regionie. Obiekt przy pl. Sprzymierzeńców kosztował aż 10,3 mln zł, ale 9,4 mln przekazał na jego budowę budżet państwa. Jak bardzo potrzebny był to projekt, pokazują

najnowsze zmiany z przepisach dotyczących gospodarki odpadami, które nakładają na gminy obowiązek selektywnego gromadzenia także tekstyliów.

Z kolei jedną z najbardziej zyczeniowych przez mieszkańców inwestycji jest ta w transport publiczny. Miasto zakupiło w 2024 r. dwa autobusy elektryczne marki Solaris, które mają być podstawą miejskiej komunikacji. Pojazdy są już gotowe i czekają na odbiór. Kosztowały 5,5 mln zł, ale większość wydatków pokryje dotacja w kwocie 4,2 mln z programu Zielony Transport Publiczny.

(as)



waniem na poziomie 80 proc. Za przebudowę drugiej krzyżówki, na ul. Legnickiej, zapłacił ok. 4,5 mln zł właściciel sąsiedniej galerii handlowej, ale za inwestycję formalnie odpowiedzialne było miasto. Bardzo ułatwiła ona dojazd nie tylko do parku S1, ale i oczyszczalni ścieków oraz nowego PSZOK-u.

Na trasie przelotowej powstało jeszcze trzecie rondo, prawdopodobnie najważniejsze ze wszystkich – to przy targowisku miejskim (na zdjęciach), ze zjazdem w kierunku Wilkowa i strefy ekonomicznej. Ostatnie roboty były wykonywane już w tym roku, ale skrzyżowanie z ruchem okrężnym jest już gotowe i do 7 lutego powinno przejść odbiór. Wartość tej inwestycji to prawie 8 mln zł, z dofinansowaniem rządowym rzędu 7,8 mln.

Ale to nie wszystkie prace na dawnej drodze wojewódzkiej, bo w 2024 r. udało się też poprawić jej nawierzchnię. Nowy asfalt miasto położyło na ulicach Staszica i Legnickiej – łącznie to blisko 1 km równej jezdni i ponad 400 m chodnika przy nadleśnictwie i przedszkolach, na

Rondo, które powstało na Jerzmanickiej, to część szerszego projektu złotoryjskiego magistratu, mającego wspomóc rozwój budownictwa mieszkaniowego w górnej części miasta. Drugi element to zrealizowana również w ubiegłym roku budowa ponad 1 km dróg na osiedlu za ciepłownią, która wraz chodnikami i ścieżkami rowerowymi oraz oświetleniem kosztowała 6,6 mln zł. W tym roku ratusz chce kontynuować uzbrajanie działek przeznaczonych tu na sprzedaż.

Dojazd do perspektywicznych terenów mieszkaniowych ratusz poprawił także w dolnej części miasta, budując ul. Andersa o długości 300 m. To łącznik ulic Polnej i Wiejskiej, omijający czekającą na gruntowny remont ul. Bohaterów Monte Cassino. Zadanie kosztowało 2,2 mln zł. Na budowę Andersa oraz dróg na osiedlu przy Jerzmanickiej miasto otrzymało 5,7 mln zł dotacji z Polskiego Ładu.

Inwestycje drogowych było jednak w zeszłym roku jeszcze więcej. Za ponad 2 mln zł (z dofinansowaniem rządowym na poziomie 1,8 mln zł) miasto zmodernizowało skrzyżowanie

dojeżdżie do posesji wzdłuż ul. Legnickiej, a także na sporych fragmentach ulic: Słonecznej, Szczęśliwej, Garbarskiej i pl. Matejki. Łącznie to 1,8 km dróg. Magistrat wybudował też dwa dojazdy do pól oraz do stawu osadowego, które zostały pomyślane również jako drogi dla rowerzystów. Chodzi o ul. Leszczyńską i ul. Uniejowicką (łącznik Grunwaldzkiej i Zagrodzieńskiej). Obie mają razem długość 1,8 km i kosztowały ponad 2,5 mln zł, przy czym ok. 2 mln pochodziło ze źródeł zewnętrznych (w tym unijnych).

Wbrew początkowym planom w 2024 r. nie udało się natomiast skończyć ul. Hożej. Przebudowa tej jednej z kluczowych dla Złotoryi dróg jest jednak również bliska finału – inwestycja ma być gotowa w tym miesiącu. To kolejnych 3,5 mln zł wydanych na poprawę stanu dróg, w tym 2,4 mln z rządowej puli.

Rok 2024 to także kres rewitalizacji ośmiu złotoryjskich podwórek, która stanowiła jedną z większych inwestycji ostatnich miesięcy. Miasto zapłaciło za nią ponad 7 mln zł, przy czym tylko 2 mln z własnej kasy – reszta pochodziła ze środków rządowych, czyli programu Polski Ład. Roboty nie przebiegały bezproblemowo (zwłaszcza na ul. Słonecznej), finalnie jednak funkcjonalność i estetyka wyremontowanych gruntownie podwórek zmieniła się diametralnie, a władze samorządowe chcą iść za ciosem i poddać podobnym procesom kolejnych 8 podwórek.

Ale największą ubiegłoroczną inwestycją stanowiło zakończenie budowy PSZOK-u (wraz

Cmentarz po odbiorze

Złotoryjski cmentarz jest gotowy na ustawienie kolumbariów, zwanych też ścianami pamięci. Tuż przed Wigilią magistrat odebrał roboty budowlane na centralnym placu przy kaplicy. To pierwsza tak duża inwestycja w starej części nekropolii od kilkudziesięciu lat. Ma być kontynuowana w tym roku.

Jedno jest pewne – z miejscami siedzącymi przy kolumbariach problemem być nie powinno. Na przebudowanym placu przed kaplicą stanęły 32 stylowe ławki, każda na kilka osób. Na razie przedstawiają dość niecodzienny widok i mogą się trochę kojarzyć z parkiem, pośrodku którego ewidentnie czegoś brakuje – np.

wało się na zmianę aranżacji placu przed kaplicą, by zyskał na funkcjonalności i estetyce. Stary spękany asfalt zastąpiła mozaika z kostki betonowej z elementami ażurowymi, pozwalającymi na wsiąkanie w glebę wody opadowej. Zniknęła potężna studnia stojąca na skrzyżowaniu cmentarnych alejek – zamiast niej zamontowany



żeńni lub sceny.

To jednak tylko pozory. Wkrótce przed ławkami zostaną bowiem wybudowane kolumbaria, czyli kamienne konstrukcje z zamykanymi wnękami. Te swego rodzaju szafki, w których mają być chowane urny z prochami zmarłych, będą stanowić małą „rewolucję” na złotoryjskim cmentarzu, zastąpią bowiem klasyczne grobowce kopane w ziemi.

Betonowe fundamenty pod kolumbaria są już gotowe i na razie przysypane białym grysem. Pierwsze z nich magistrat zamierza postawić jeszcze w tym roku. Razem powstanie ich 6: dwa pojedyncze i dwa podwójne, obrócone plecami do siebie. Projekt zakłada, że będą wyposażone w ok. 350 wnęk na urny. Mają być stawiane stopniowo, w miarę jak będą przybywały kolejne pochówki.

Przypomnijmy: prace na cmentarzu kosztowały blisko 850 tys. zł. Miasto zdecydo-

został źródło wody zajmujący mniej miejsca i zlokalizowany dyskretnie na obrzeżach placu, przy żywopłocie. Wokół ławek pojawiły się nasadzenia z cisów, dzięki czemu przestrzeń pamięci przy kolumbariach będzie odizolowana od reszty placu. Z kolei świeżo zasadzone tuje zasłaniają kontenery na odpady, które znalazły miejsce za kaplicą.

Dodajmy, że w tegorocznym budżecie miasta zapisanych jest 210 tys. zł na kontynuację prac na cmentarzu komunalnym. Jak już wspomnieliśmy, część tych pieniędzy zostanie przeznaczona na zakup i montaż pierwszych kolumbariów. Magistrat chce też przystąpić do zagospodarowania dolnej części nekropolii, tej najniższej położonej (chodzi o wykarczowanie terenu), oraz przeprowadzić prace remontowe w kaplicy, gdzie naprawy wymagają rynny i część pokrycia dachowego.

(as)



Kilka miesięcy temu wezbra-
na Kaczawa spowodowała
w dolnej części Złotoryi straty
liczone na ponad 6 mln zł. Znisz-
czenia były najbardziej widocz-
ne przy ul. Sportowej, która
biegnie bezpośrednio wzdłuż
rzeki. Na kładce dla pieszych
obok stadionu miejskiego silny
nurt uszkodził znaczną część po-
destu i elementy nośne, rozmył
też skarpy przy przyczółkach.
Gdy woda opadła, Urząd Miejski
w Złotoryi zdecydował o cza-
sowym wyłączeniu przeprawy
z użytkowania ze względów
bezpieczeństwa.

Remont trwał kilka tygodni.
Przeprowadziła go złotoryjska
firma Budoprojekt, która odno-
wiła przyczółki i filar środkowy.
W zakres zlecenia wchodziło
m.in. deskowanie i stemplowa-
nie ścian, wykonanie izolacji
przeciwwilgociowej i montaż
zbrojenia. Pomalowana została
również metalowa konstruk-
cja kładki oraz poręcze. Nowy
pomost jest ułożony z krat



pomostowych, czyli elementów
ażurowych.

Mostek łączący ul. 3 Maja z
ul. Sportową został otwarty dla
pieszych w połowie grudnia.
Kilka tygodni później zakończył
się remont drugiej przeprawy
pieszej na Kaczawie – przy zale-

Mostki po powodzi jak nowe

Zakończyły się pierwsze remonty po powodzi, która przeszła przez Złotoryję we wrześniu ubiegłego roku. Mieszkańcy mogą już korzystać z odnowionej kładki dla pieszych przy stadionie. Gotowy jest też inny mostek zniszczony przez wielką wodę, ten przy zalewie. W odtworzeniu obu przepraw miastu pomogły pieniądze z urzędu marszałkowskiego.

wie złotoryjskim. Obiekt ucier-
piał podczas powodzi jeszcze
bardziej niż ten przy stadionie,
gdyż został rozerwany przez
szalejącą rzekę na dwie części.
Uszkodzeniu uległ nie tylko
podest dla pieszych, ale także
elementy nośne i skarpy.

Kładkę przywróciła do życia ta
sama firma. Została ona przede
wszystkim osadzona o 30 cm
wyżej, by zminimalizować ry-
zyko uszkodzenia w przyszłości,
podczas powtarzających się co
kilka lat wezbrań rzeki. Prace
obejmowały także remont ław
łożyskowych i przyczółków, w
tym: montaż zbrojenia, desko-
wanie i betonowanie ścian oraz
izolację przeciwwilgociową.



zł – przekazał miastu zaraz po
powodzi Urząd Marszałkowski
Województwa Dolnośląskiego
we Wrocławiu.

To jednak nie ko-
niec sprzątnięcia po
powodzi w okolicach
złotoryjskiego zalewu.
Rzeczny nurt zdewa-
stował we wrześniu
również duży parking,
z którego korzystali
przede wszystkim tu-
ryści przyjeżdżający
na imprezy organizo-
wane na kąpielisku.
Magistrat zasypał je-
dynie półtorametro-
wej głębokości wyrwę
przy wejściu na mo-
stek. Na remont całego

parkingu o powierzchni ok.
3,7 tys. m kw. potrzeba jednak
ponad 300 tys. zł. Ratusz sta-
ra się pozyskać na to zadanie
środki rządowe przeznaczone
na usuwanie skutków klęski
żywiołowej.

Na pomoc państwa miasto liczy

także w przypadku pozostałych
zniszczeń, w tym remoncie ulic
Kolejowej, Sportowej i Garbar-
skiej, gdzie straty po powodzi
oszacowano na 1,6 mln zł. Na
Kolejowej uszkodzona została
nawierzchnia jezdni, podobnie
jest na Sportowej, gdzie woda

podmyła również pobocza, z
kolei na Garbarskiej zniszczeniu
uległ chodnik wraz z podbudow-
wą. W związku z uszkodzeniami
jezdni ucierpiała też sieć wo-
dociągowa – w tym przypadku
straty liczone są na 600 tys. zł.

Wezbrana Kaczawa dała się
ponadto we znaki bu-
dynkowi mieszkalne-
mu przy Garbarskiej
2. Zalała fundamenty
oraz zniszczyła klatkę
schodową i elewację.
Remont ma kosztować
ok. 290 tys. zł. Rzeka
uszkodziła także 52 la-
tarnie uliczne zlokalizo-
wane w nadrzecznym
ciągu spacerowym przy
ulicach: Sportowej, Gar-
barskiej i Stromej (przy
kopalni Aurelia) – koszt
ich naprawy szacowany
jest na ponad 83 tys.
zł.

Na tym jednak nie koniec. Na
blisko 1,5 mln zł miasto oszaco-
wało straty w infrastrukturze
sportowej na stadionie miej-
skim. Na miejskiej oczyszczalni
ścieków koszt naprawy uszko-
dzeń wyniesie ok. 640 tys. zł.

(as)

Wymieniają rury na bezpieczniejsze

Wróciły utrudnienia w ruchu na ul. Hożej. Związane są z modernizacją wodociągu powyżej zjazdu do Biedronki. Do dyspozycji kierowców pozostanie przez kilka tygodni tylko jeden pas jezdni.

RPK kończy wymianę prze-
starzałej i awaryjnej magi-
strali wodnej na Hożej. Chodzi
o blisko 300-metrowy fragment
znajdujący się pomiędzy Bie-
dronką a hydrofornią, a więc
odcinek, który nie był objęty
ostatnią przebudową ulicy. Rury
azbestowo-cementowe zostaną
wymienione na polietylenowe,
co zminimalizuje ryzyko awarii i
zwiększy bezpieczeństwo sieci.

Spółka komunalna przepro-
wadzi prace w dwóch etapach.
Najpierw w zeszłym tygodniu
rozkopała Hożą na odcinku od
zjazdu w kierunku Biedronki do

skrzyżowania z ul. Śląską. Zwę-
żenie jezdni do jednego pasa ma
potrwać co najmniej 2 tygodnie.

W drugim etapie zmoderni-
zowana zostanie instalacja
na odcinku od ul. Śląskiej do
hydroforni. W tym przypadku
RPK nie rozkopie jezdni – pra-
ce będą prowadzone poza jej
obrębem, na terenie zielonym.
Kierowcy także i tutaj mogą się
jednak spodziewać czasowych
ograniczeń w ruchu i zwężenia
na drodze, która będzie wy-
korzystywana przez sprzęt
budowlany.

(as)

Muzeum Złota w... domowym zaciszu

Dzięki środkom z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego złotoryjskie muzeum można już zwiedzać przez internet, a już niebawem także za pomocą gogli VR na miejscu.

Muzeum, mieszczące się w
dawnej katowni i prezen-
tujące głównie wystawy po-
święcone historii i eksploatacji
złota, zostało unowocześniane
w ramach projektu pn. „Wirtu-
alne muzeum w Złotoryi –
multimedialny pomost między
epokami kulturalnymi”.

Ma on upowszechnić na szer-
szą skalę zbiory znajdujące się w
placówce. Są one udostępnione
w formie prezentacji multime-
dialnej przeniesionej do prze-
strzeni wirtualnej. Umożliwia
to spacer po muzeum z poziomu
nowej strony internetowej pla-
cówki (<https://muzeum.zloto->

ryja.pl/), stworzonej specjalnie
na potrzeby projektu, lub przy
wykorzystaniu gogli VR (takich
jakie funkcjonują choćby od
jakiegoś czasu w kościele ro-
mańskim w Świerzawie).

Ale to nie wszystko. – Urucho-
mimy też tematyczne questy,
czyli gry terenowe związane z
historią i walorami kulturowymi
Złotoryi, które będą dostępne
z poziomu aplikacji na telefon
– mówi Anna Cetnarowicz z
Muzeum Złota, jedna z autorek
wniosku do MKiDN.

W ramach projektu jest
również stworzony wirtualny
spacer po kopalni Aurelia.

Projekt jest wart 50 tys. 430
zł i uzyskał wsparcie finansowe
z Krajowego Programu Odbudo-
wy dla kultury w wysokości 32
tys. 800 zł.

Złotoryjski Ośrodek Kultury
liczy, że udostępnienie ekspozy-
cji muzeum w formule on-line
zwiększy odporność placówki na
zawierania społeczno-gospo-
darcze, umożliwiając prowadzenie
działalności w trakcie kryzysów
gospodarczych czy pandemicz-
nych. Zwiedzanie poprzez sieć daje
bowiem zarówno darmowy, jak
i bezpieczny dostęp do zasobów
muzealnych czy kopalni.

(reds)



Złotoryja przed i po modernizacji

Ponad 2 miliony złotych kosztowała ostatecznie modernizacja dróg należących do miasta, którą złotoryjski magistrat przeprowadził w drugiej połowie tego roku. Nie udało się uniknąć robót dodatkowych, ale całe przedsięwzięcie było i tak bardzo korzystne finansowo dla Złotoryi. Na zdjęciach prezentujemy, jak zmieniły się fragmenty ulic objętych robotami drogowymi.

Remonty jezdni pod koniec listopada przeszły odbiór techniczny, zostały już także rozliczone – kilka tygodni temu na

konto miasta wpłynęła z Banku Gospodarstwa Krajowego kwota 1 mln 834 tys. zł. To dofinansowanie ze środków rządowych,

które Złotoryja otrzymała ponad rok temu w ramach Programu Inwestycji Strategicznych Polski Ład. Dotacja pokryła 95 proc. wydatków poniesionych przez Złotoryję w ramach pierwotnego zadania.

Przypomnijmy: modernizacją objęte zostało jedno skrzyżowanie oraz 9 dróg – tych w najgorszym stanie technicznym. Nowy asfalt pojawił się na ulicach: Tuwima, Sikorskiego, Brodatego i Mieszka I, a także na dużych fragmentach Garbarskiej, Słonecznej, Szczęśliwej i pl. Matejki. To odcinki, na których jezdnia była spękana i sfalowana, obecne też były przełomy, wykruszenia i wyboje, a po opadach – zastoiska wody. Miasto przebudowało także ciąg pieszo-jezdny wzdłuż ul. Legnickiej oraz wyjazd z ul. Polnej na Legnicką, by poprawić na krzyżówce bezpieczeństwo.

Projekt zakładał ułożenie równej nawierzchni z masy bitumicznej na drogach o łącznej długości 1,8 km. Ostatecznie jednak zakres zadania został nieco poszerzony. Modernizacją objęto także jezdnię na ul.



Skrzyżowanie ulic Mieszka I i Henryka Brodatego



Ciąg pieszo-jezdny wzdłuż ul. Legnickiej



Bocznej (łącznik ulic Słonecznej i Wilczej), gdzie wykonawca robót, firma PTB, ułożył na zlecenie magistratu nowy asfalt na powierzchni ponad 200 m kw. Do tego doszło 150 m kw. na Legnickiej, w pobliżu zjazdu w Polną, gdzie stara nawierzchnia była już bardzo pofalowana i wymagała sfrezowania. Nową wykonano przy okazji przebudowy skrzyżowania Legnickiej z Polną. Z kolei na połączeniu ulic Garbarskiej i Stromej wy-

niesione zostało przejście dla pieszych.

Roboty dodatkowe, które kosztowały razem blisko 111 tys. zł, dotyczyły również ul. Szczęśliwej, gdzie po modernizacji sieci wodociągowej także trzeba było położyć o 130 m kw. więcej asfaltu niż początkowo zakładano i gdzie wymieniono ponadto zewnętrzne krawężniki na pętli po wschodniej stronie ulicy.

(as)

Na złotoryjskich drogach robi się równiej

Ponad 8 milionów złotych będzie kosztować doprowadzenie do ładu dwóch kilometrów dróg wojewódzkich na terenie Złotoryi. Remonty obejmą bardzo zużytą ul. 3 Maja oraz ul. Chojnowską, a także wylot z miasta w kierunku Legnicy. Nowe jezdnie powinny być gotowe w październiku przyszłego roku. Pieniądze na ich sfinansowanie w zdecydowanej większości mają pochodzić z puli przeznaczonej na usuwanie skutków powodzi.

Jak już sygnalizowaliśmy kilka tygodni temu, ul. 3 Maja wreszcie doczeka się poprawy stanu technicznego, i to w całości – na odcinku blisko 1150 m. To trasa nr 328 należąca do samorządu województwa, która jest zarządzana przez Dolnośląską Służbę Dróg i Kolei we Wrocławiu. Miejscami jest mocno pofalowana, a przez to bardzo niebezpieczna dla kierowców, nie wspominając o kiepskim komforcie jazdy.

DSDiK przeprowadzi remont kapitalny. 3 Maja otrzyma nie tylko nową jezdnię z trzech warstw asfaltu o łącznej grubości 16 cm, ale także podbudowę z kruszywa o grubości 20 cm oraz pobocza.

To jednak nie wszystko. Roboty budowlane obejmą również remont zatoki autobusowej i zjazdów na posesje, które będą wykonane z kostki betonowej. Nową konstrukcją i nawierzchnią z betonu asfaltowego będzie miał też chodnik na odcinku

958 m. Bezpieczeństwo na ul. 3 Maja, zwłaszcza pieszych, poprawi modernizacja oświetlenia ulicznego – nad drogą zawiśnie ponad 40 opraw LED-owych, doświetlone ponadto zostanie przejście przez jezdnię.

Trasa wylotowa na Lwówek Śląski będzie też odwodniona systemem rowów przydrożnych, a na długości 920 m pojawi się ściek uliczny z kostki kamiennej.

Inwestycja została podzielona na dwa etapy. Pierwszy obejmie odcinek zaczynający się na skrzyżowaniu z ul. Kolejową i kończący przy posesji nr 15 (w pobliżu zjazdu w ul. Kamienną). Prace jako inwestor zastępczy zrealizuje Urząd Miejski w Złotoryi – na podstawie porozumienia zawartego z samorządem województwa dolnośląskiego. Miasto będzie również partycypować w remoncie tego fragmentu drogi, przeznaczając na ten cel 500 tys. zł z tegorocznego budżetu. Pozostałą część



potrzebnej kwoty (ok. 1,8 mln zł) wyłoży DSDiK.

Pozostałą część ul. 3 Maja – na odcinku od budynku nr 15 do zjazdu na parking przy zalewie złotoryjskim – DSDiK wyremontuje bez finansowego udziału miasta, z pieniędzy przeznaczonych na usunięcie skutków powodzi. Samorząd województwa wyłonił już wykonawcę, który zrealizuje II etap prac. To Przedsiębiorstwo Usługowo-Produkcyjne i Handlowe COM-D z Jawora, które zainkasuje za roboty 2 mln 988

tys. zł. Umowa została podpisana 16 października, DSDiK dała wykonawcy 12 miesięcy na zakończenie wszystkich prac.

DSDiK zawarła także umowę na remont dwóch innych dróg wojewódzkich w Złotoryi i bezpośredniej okolicy miasta. Mowa o ul. Chojnowskiej, którą biegnie trasa nr 382, oraz o drodze nr 364, czyli wylotówce na Legnicę. W przypadku Chojnowskiej drogowcy zabiorą się za fragment o długości ok. 600 m między mostem na Kaczawie a zjazdem w ul. Grun-

waldzką. To ta część wjazdu w kierunku Chojnowa, która nie była remontowana latem tego roku (razem z pozostałymi odcinkami) i która ucierpiała podczas wrzesniowej powodzi. Kierowcom od lat dają się tu mocno we znaki m.in. zapadnięte studzienki.

Z kolei na drodze wojewódzkiej 364 drogowcy zajmą się 350 m jezdni pomiędzy mostem na Kaczawie i przejazdem kolejowym. Pierwsze prace były tu prowadzone już w listopadzie i związane były z naprawą przepustu drogowego uszkodzonego przez wrzesniowe wezbranie Kaczawy.

W obu przypadkach: Chojnowskiej i wylotu na Legnicę roboty budowlane będą polegały na frezowaniu istniejącej nawierzchni bitumicznej, położeniu nowych warstw asfaltu (wiążącej i ścieralnej) oraz wyremontowaniu zjazdów i poboczy. Remont będzie przeprowadzony także w ramach awaryjnego usuwania skutków powodzi. Wykona go Sudeckie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Jeleniej Góry za 2 mln 987 tys. zł. Miasto nie będzie partycypowało w tych wydatkach.

(as)

Skrótem po Zagrodzieńskiej

Wprawdzie drogi krajowej dla samochodów w Złotorzy nie mamy, ale dla rowerzystów – już tak. Pod koniec grudnia magistrat oddał do użytku ulicę Uniejowicką, która powstała w miejscu traktu polnego i przecięła grunty rolne. To zupełnie nowy kawałek asfaltu w miejskiej sieci drogowej.

nie jest to wprawdzie obwodnica, której życzą sobie mieszkańcy, bo to i nie ta lokalizacja, i nie ta skala przedsięwzięcia, ale nowa droga, która biegnie obrzeżem miasta (w większości po jego granicy), rolę takiej małej obwodnicy poniekąd pełni. Łączy ulicę Grunwaldzką i Zagrodzieńską, stanowiąc duży skrót dla kierowców jadących np. od Uniejowic w stronę ul. Legnickiej – pozwala zaoszczędzić blisko 800 m i ominąć skrzyżowanie z trudnym skrzyżowaniem w pobliżu dworca kolejowego.

Chętnych do skrócenia sobie drogi nie brakuje. W ciągu godziny przejeżdża tędy kilkadziesiąt aut osobowych. Rowerzystów na razie na horyzoncie

nie widać, ale też i pogoda jest raczej mało atrakcyjna dla tego

właśnie ulica Uniejowicka otrzymała najpierw nazwę, a następnie asfaltową nawierzchnię zamiast tłucznia. Stanowi ona fragment krajowej trasy rowerowej nr 6 o nazwie Via Regia, biegnącej z Kijowa do Drezna, która wchodzi w skład Dolnośląskiej Cyklostrady – projektu sieci dróg dla cyklistów o długości 1,8 tys. km mającej dać impuls do rozwoju turystyki w naszym regionie. W Złotorzy ta trasa będzie dłuższa i złożą się na nią również odcinki ścieżki pieszo-rowerowej na ulicach Grunwaldzkiej i Legnickiej, które ratusz zamierza wybudować w najbliższych latach.

O tym, że to droga przeznaczona w głównej mierze dla amatorów dwóch kółek, przypominają rozstawione w sześciu miejscach ławki ze stojakami na rowery i koszami na śmieci (jedna ze świeżo zamontowanych ławek wzbudziła już nawet zainteresowanie wandalami). Takie przystanki z pewnością przyda-



typu wycieczek.

A z myślą o rowerzystach



dają się mniej wprawnym cyklistom, bowiem połowa z 960-metrowego odcinka prowadzi podjazdem.

Z uwagi na rowerzystów na drodze nie brakuje znaków przeznaczonych dla kierowców samochodów – z ograniczeniami. Uniejowicka jest dość wąska i wyposażona w zatoki umożliwiające mijanie się aut czy pojazdów rolniczych (które w drodze wyjątku również mogą tędy się poruszać). Magistrat wprowadził ograniczenie prędkości do 30 km/h oraz zakaz wjazdu dla aut o masie

całkowitej powyżej 3,5 t. Cięższe (do 7,5 t) mogą wjechać tylko na kilkudziesięciometrowy odcinek przy skrzyżowaniu z ul. Grunwaldzką.

Urząd Miejski w Złotorzy odebrał drogę od wykonawcy 23 grudnia minionego roku. Inwestycja kosztowała 2 mln 188 tys. zł, ale budżet miasta sporo zaoszczędził dzięki dofinansowaniu z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i środków rządowych w wysokości 1 mln 750 tys. zł. Trasę wybudowała firma PTB. (as)



Jadą wozy elektryczne... Potrzebny przewoźnik

Złotoryjski magistrat szuka przedsiębiorstwa, które zajmie się obsługą komunikacji miejskiej w Złotorzy na bazie dwóch autobusów elektrycznych zakupionych w Solarisie. Kiedy możemy spodziewać się rozstrzygnięcia?

Do przetargu może stanąć firma, która posiada aktualne zezwolenie na wykonywanie zawodu przewoźnika drogowego w zakresie krajowego przewozu osób, a także tzw. zdolność techniczną lub zawodową. Co to oznacza? Przedsiębiorca musi wykazać, że w okresie ostatnich trzech lat wykonał co najmniej jedną usługę przewozu o charakterze użyteczności publicznej obejmującą nie mniej niż 50 tys. wozokilometrów. Powinien też dysponować co najmniej jednym autobusem rezerwowym – nie starszym niż 10 lat, z klimatyzacją, minimum 25 miejscami siedzącymi i 30 stojącymi. Nie musi to być elektrobus – wystarczy taki z silnikiem diesla. Jest jeszcze trzeci warunek: wykonawca musi zapewnić co najmniej trzech

kierowców z prawem jazdy kat. D, którzy będą uczestniczyć w wykonywaniu zamówienia.

Urząd Miejski w Złotorzy termin składania ofert przedłużył do 30 stycznia. Wybierze tę najtańszą. Umowa zostanie zawarta na razie na okres do 15 listopada tego roku. Ratusz szacuje, że autobusy komunikacji miejskiej przejadą w tym czasie 69,5 tys. km.

Przypomnijmy, że wykonawca usługi będzie ją realizował przy pomocy dwóch autobusów elektrycznych, które miasto kupiło u doświadczonego polskiego producenta pojazdów dla komunikacji miejskiej. Elektrobusy są gotowe od kilku tygodni i czekają na odbiór w zakładzie Solarisa w podpozańskim Bolechowie. Kosztowały 5,5 mln zł, z czego 4,2 mln pokryło dofinansowanie

z programu Zielony Transport Publiczny.

Elektrobusy będą obsługiwały dwie linie komunikacyjne: jedną obejmującą całe miasto i jeżdżącą przez okrągły tydzień, a drugą funkcjonującą tylko w dni powszednie i skoncentrowaną na dowozie uczniów do szkół i pracowników do zakładów w strefie ekonomicznej.

Komunikacja miejska będzie dla pasażerów bezpłatna. Autobusy będą się zatrzymywały na 27 przystankach umiejscowionych na terenie całej Złotorzy. Na grudniowej sesji rada miejska zaktualizowała ich listę, wprowadzając do wykazu nowe lokalizacje, m.in. na starówce, którą będzie przecinała linia nr 1. Część z przystanków wymaga jeszcze oznakowania. Większość będzie wyposażona

w wiaty przystankowe.

Gotowy jest też rozkład jazdy dwóch linii autobusowych, który magistrat poddał w listopadzie konsultacjom z mieszkańcami. Ankiety wypełniło ponad dwieście osób. Celem badania było zebranie uwag i sugestii dotyczących rozkładu jazdy elektrobusów, by był lepiej dostosowany do potrzeb lokalnej społeczności. Odpowiedzi wskazują, że niemal 55 proc. z 202 respondentów jest zadowolonych z proponowanych przez Urząd Miejski w Złotorzy rozwiązań, natomiast ponad 40 proc. sygnalizuje potrzebę wprowadzenia pewnych zmian.

Najczęściej zgłaszane problemy dotyczyły nieczytelności rozkładu jazdy, zwiększenia dostępności przystanków w kluczowych lokalizacjach oraz

lepszego dopasowania godzin kursów do codziennych potrzeb mieszkańców związanych głównie z dojazdami do pracy i na zajęcia szkolne.

W opiniach respondentów pojawiły się też propozycje technologiczne. – Mieszkańcy sugerują wprowadzenie aplikacji mobilnej do śledzenia autobusów w czasie rzeczywistym, co wg nich zwiększyłoby wygodę użytkownika. Szukamy w tym obszarze najlepszych rozwiązań, przyjaznych w obsłudze dla użytkowników w każdym wieku – mówi Paweł Kulig, burmistrz Złotorzy.

Uczestnicy ankiety postulowali ponadto zwiększenie liczby kursów do parku handlowego S1 oraz utworzenie połączeń z pobliskimi miejscowościami, np. z Legnicą.

– Zgłoszone uwagi z pewnością przyczynią się do poprawy funkcjonowania komunikacji miejskiej w Złotorzy – zapewnia burmistrz.

(as)

Miasto pomoże złotoryjanom pozbyć się tekstylnych odpadów i starych gratów

Cztery zbiórki odzieży i odpadów wielkogabarytowych spod boksów śmietnikowych zorganizuje w tym roku złotoryjski magistrat. Pierwsza odbędzie się 20 i 21 marca. To odpowiedź na nowe przepisy, które weszły w życie na początku stycznia. Zakazują one wyrzucania tekstyliów do odpadów zmieszanych i wymagają od gmin, by były zbierane selektywnie. Miejscy urzędnicy zapewniają, że Złotoryja na zmianę zasad jest gotowa – stare i niepotrzebne ubrania można u nas przez cały rok dostarczać do PSZOK-u i Przydasiowa.

Zbiórka tzw. gabarytów, czyli przede wszystkim starych mebli, ale także materacy, dywanów, wózków czy większych zabawek, to pokłosie kilkudziesięciu spotkań burmistrza Pawła Kuliga z mieszkańcami, które magistrat zorganizował w ubiegłym roku pod wiatami śmietnikowymi, pod hasłem „Porozmawiajmy o odpadach”.

– Raz na jakiś czas przydałoby się podstawić kontener, żeby każdy mógł się pozbyć klamotów, które teraz gromadzimy w piwnicach – apelowała jesienią jedna z mieszkanki osiedla Czterech Pór Roku. Podobne głosy urzędnicy magistratu słyszeli niemal w każdym innym miejscu. Mieszkańcy tłumaczyli, że nie chodzi o brak chęci do zwiezenia starych mebli i gratów na pl. Sprzymierzeńców, lecz o brak

takiej możliwości. – Nie każdy ma czym przetransportować odpady na PSZOK – sygnalizowali zwłaszcza ludzie starsi.

Gdy w styczniu tego roku wszedł w życie obowiązek selektywnego gromadzenia także tekstyliów (czyli m.in. ubrań, butów, koców czy pościeli), ratusz postanowił wyjść naprzeciw potrzebom złotoryjan i raz na kwartał zebrać z terenu miasta obie frakcje – odpady wielkogabarytowe i starą odzież – razem. W Złotoryi bowiem, tak jak w przypadku większości polskich miast, nie ma ustawionych specjalnych pojemników na tekstylia – by się ich legalnie pozbyć, trzeba się udać do PSZOK-u.

Miasto zorganizuje w tym roku 4 zbiórki odpadów problemowych bezpośrednio spod boksów śmietnikowych: pod koniec mar-

ca, czerwca (w dniach 26 i 27), września (25-26) oraz podczas „wielkiego sprzątnięcia” przed świętami Bożego Narodzenia, czyli 4-5 grudnia.

– To doskonała okazja, żeby w prosty i legalny sposób pozbyć się niepotrzebnych rzeczy, zadbać o środowisko naturalne i porządek w mieście – uważają pracownicy Wydziału Ekologii i Gospodarki Odpadami w Urzędzie Miejskim w Złotoryi.

Akcja będzie dla mieszkańców bezpłatna. Trzeba jednak pamiętać, aby wystawić odpady dopiero w dniu zbiórki, aby nie narazić się na zarzut zaśmiecania miasta.

Badania pokazują, że przeciętny Europejczyk kupuje rocznie około 26 kg odzieży i wytwarza 11 kg odpadów odzieżowych i obuwniczych. Zaledwie

22 proc. tekstylnych śmieci trafia do selektywnej zbiórki, a jedynie 1 proc. jest poddawany recyklingowi. Zdecydowana większość kończy na wysypisku lub jest spalana, a więc zanieczyszcza środowisko, w tym zasoby wodne, oraz przyczynia się do emisji gazów cieplarnianych.

Ekspertki podkreślają, że jest wiele sposobów na nowe życie dla odpadów tekstylnych i starych ubrań. By były mniej szkodliwe dla planety, potrzebna jest jednak ich selektywna zbiórka.

Dlatego Parlament Europejski zdecydował o zmianie przepisów w krajach Unii Europejskiej. Zgodnie z nowym prawem każda gmina w Polsce jest zobowiązana od 1 stycznia 2025 r. do selektywnej zbiórki odpadów tekstylnych. Obowiązek segregacji dotyczy m.in. ubrań, butów, koców, pościeli czy dywanów, które – przypomnijmy – dotąd mieszkańcy mogli wyrzucać razem z odpadami zmieszany. To jednak już przeszłość.

Podsegregowanych odpadów odzieżowych mieszkańcy nie zostawiają jednak w boksie śmietnikowym, jak są do tego przyzwyczajeni. Gminy nie mają bowiem obowiązku ustawiać na swoim terenie osobnych pojemników przeznaczonych

tylko na tekstylia. Muszą za to zapewnić możliwość oddania starych ubrań w punkcie selektywnej zbiórki odpadów komunalnych.

W Złotoryi PSZOK funkcjonuje przy pl. Sprzymierzeńców 6c (obok oczyszczalni ścieków). Aktualnie, w okresie od 1 listopada do 31 marca, czynny jest przez 5 dni w tygodniu: we wtorek, środę i piątek w godz. 8-16, w czwartek od 8 do 18 oraz w sobotę od 9 do 14. Mieszkańcy, którzy nie zalegają z opłatą za zagospodarowanie odpadów komunalnych, mogą tu oddać: odzież, materiałowe obrusy, firany, zasłony, koce, narzuty, prześcieradła, czyste szmaty i czyściwa. Muszą jednak pamiętać, aby nie były zawilgoczone. Jeśli tekstylia są zabrudzone niebezpiecznymi substancjami, np. smarami, trafiają do hali na tzw. odpady niebezpieczne.

Przypomnijmy, że Złotoryja ma jeszcze jeden ciekawy sposób na stare ubrania i tekstylia, które nadają się do ponownego użytku. Mieszkańcy mogą je oddać do Przydasiowa – magazynu znajdującego się na terenie PSZOK-u, gdzie niepotrzebne w naszych domach rzeczy zyskują drugie życie i odnajdują nowych właścicieli.

– To, co dla jednych jest zbędne, może być skarbem dla kogoś innego – podkreślają pracownicy Urzędu Miejskiego w Złotoryi. – Prosimy jednak, aby takie ubrania czy obuwie były czyste, bez dziur czy plam – apelują.

Odzież, która trafia do Przydasiowa, jest przekazywana przez pracowników PSZOK-u osobom potrzebującym, poddawana recyklingowi lub wykorzystywana w inny ekologiczny sposób. (as)

Choineczka mała w mieście... odchwasczała

Drzewka choinkowe z ostatnich świąt zostaną z nami na dłużej – tyle że pod inną postacią. Urząd Miejski w Złotoryi chce je wtórnie wykorzystać i jeszcze na tym zyskać. Posłużą do odchwasczania miasta.

Złotoryjskie choinki nie trafiają w tym roku „na śmietnik” razem z innymi odpadami organicznymi. Miasto je przerobi. Na co? Na ściótkę, która będzie używana na miejskich terenach zielonych. Na taki pomysł wpadli pracownicy Wydziału Ekologii i Gospodarki Odpadami w złotoryjskim magistracie. I postanowili go zrealizować.

– Skonsultowaliśmy się w tej sprawie ze złotoryjskim nadleśnictwem, które potwierdziło nam, że drzewka iglaste, które kupujemy do domów na święta, po rozdrobieniu i przerobieniu na ściótkę doskonale sprawdzają się jako ochrona przed mrozem oraz będą skuteczne w walce z chwastami – tłumaczy Marta Kusiak, naczelniczka WEiGO.

9 stycznia z całej Złotoryi na PSZOK przetransportowano ok. 50 choinek, które mieszkańcy wynieśli z domów po Bożym Narodzeniu. Na drugi dzień zajęli się nimi rębak, czyli maszyna do rozdrabniania kawałków drewna i gałęzi. Ściółka trafiła do kontenera podstawionego przez RPK i będzie w przyszłości wykorzystana przez pracowników

spółki podczas pielęgnacji złotoryjskich klombów. Taki sam los czeka drzewka, które zostaną zwiezione na PSZOK po kolejnych zbiórkach, zaplanowanych na 23 stycznia i 6 lutego.

– W całym tym przedsięwzięciu pomógł nam wójt gminy Złotoryja pan Jan Tymczyszyn, dzięki któremu udało się sprowadzić na PSZOK specjalistyczną maszynę. Udostępniło ją bezpłatnie Przedsiębiorstwo Rolne Łuka-

szów, które przysłało także do obsługi rębaka swojego pracownika – dodaje pani naczelnik.

Przerobienie drzewek świątecznych na ściótkę pozwoli miastu zaoszczędzić pieniądze, które musiałoby zapłacić za ich utylizację. – To ekologiczne rozwiązanie. Wykorzystując choinki w inny sposób niż tylko jako świąteczną ozdobę, dajemy im niejako drugie życie – podkreśla Kusiak. (as)



Kino Aurum

Kino Kobiet

7 Lutego 2025
Godz. 17:30

Seans z niespodzianką dla Pań.

Zapraszamy!

Bilety: 20 zł (normalny)
16 zł (ulgowy)

To tu Złotoryja będzie miała swój basen

Pierwszy krok do budowy nowoczesnego centrum sportowo-rekreacyjnego w Złotoryi został zrobiony – po kilku latach starań miasto przejęło na własność dużą działkę u stóp Wilczej Góry, na której mają powstać baseny kąpielowe, boisko ze sztuczną nawierzchnią czy zadaszony kort. Całoroczny obiekt będzie służyć nie tylko mieszkańcom najstarszego miasta w Polsce. Koncepcja zagospodarowania terenu powinna być gotowa w tym roku.

Działka o numerze 346/11 ma powierzchnię ok. 5 ha i kształt zbliżony do prostokąta (o bokach liczących ok. 200 i 220 m długości). Znajduje się naprzeciwko hydroforni przy ul. Hożej, przy drodze prowadzącej do rezerwatu przyrody i dawnego kamieniołomu Wilcza Góra. Od północy ogranicza ją ścieżka rowerowa na ul. Lubelskiej.

To aktualnie teren rolniczy, który Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa wydierżawiał dotąd pod uprawy. Od kilku lat jednak miasto starało się przejąć tę ziemię na własność, z przeznaczeniem na cele publiczne. Urząd Miejski w Złotoryi traktował działkę jako dogodną lokalizację pod wybudowanie centrum basenowego z innymi obiektami sportowymi. W 2019 r. w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego przeprowadzono zmianę, po której teren zyskał funkcję związaną ze sportem i rekreacją. Latem 2022 r. złotoryjski magistrat złożył wniosek w KOWR-ze o nieodpłatne przekazanie działki. Sprawa znalazła pozytywny finał w piątek 13 grudnia, gdy burmistrz Paweł Kulig podpisał we Wrocławiu akt notarialny przenoszący własność gruntów przy ul. Hożej na gminę miejską



Złotoryję.

Działka ze względu na swoje rozmiary i położenie ma spory potencjał. Da się na niej wybudować zarówno wyczekiwane przez mieszkańców od wielu lat baseny – otwarty i kryty, jak i pełnowymiarowe boisko piłkarskie ze sztuczną nawierzchnią i oświetleniem oraz halę do tenisa ziemnego. Znalazłoby się też miejsce np. na plac zabaw i siłownię zewnętrzną. Część działki byłaby

przeznaczona na duży parking dla użytkowników centrum sportowo-rekreacyjnego, który mógłby również pełnić rolę bazy wypadowej na Wilczą Górę.

Taka jest wstępna koncepcja. W budżecie Złotoryi na 2025 r. zapisane jest 300 tys. zł na przygotowanie dokumentacji projektowej zagospodarowania działki. – W 2025 roku dajemy sobie czas na zastanowienie się, czego dokładnie tam chcemy, jak

to centrum sportowo-rekreacyjne ma konkretnie wyglądać – zapowiada burmistrz Paweł Kulig.

Przejęcie działki od KOWR-u oznacza, że miasto definitywnie rezygnuje z reanimacji starego obiektu basenowego przy ul. Legnickiej. Już w poprzedniej kadencji ze złotoryjskiego ratusza płynęły sygnały, że byłoby to przedsięwzięcie bardzo kosztowne, a przy tym realizowane w miejscu mało perspektywicznym

i zupełnie nieprzystającym do współczesnych wyzwań związanych m.in. z natężeniem ruchu samochodowego i koniecznością zapewnienia parkingów dla klientów obiektu.

– Zapowiadałem w swoim programie wyborczym, że temat starego basenu jest dla mnie zamknięty – przypomina burmistrz. – Rozwiązaniem przyszłościowym dla Złotoryi jest budowa nowoczesnego centrum basenowo-rehabilitacyjnego z odnową biologiczną i zapleczem rekreacyjnym, w którym grę w piłkę nożną czy tenis ziemny będzie można trenować przez cały rok. Taka formuła pozwoli na bardziej elastyczne wykorzystanie możliwości komercyjnych obiektu, który będzie pełnił również rolę zaplecza sportowego dla szkół i lekcji pływania.

Miasto na zabudowanie działki ma czas do końca 2033 r. – Będziemy szukali partnerów dla projektu centrum sportowo-rekreacyjnego, aby zrealizować go jak najmniejszym kosztem dla mieszkańców. Bez środków zewnętrznych całe przedsięwzięcie ma małe szanse na powodzenie – podkreśla burmistrz Kulig. – Dlatego będę rozmawiał w tej sprawie zarówno z Ministerstwem Sportu i Turystyki, marszałkiem województwa dolnośląskiego, jak i samorządowcami z powiatu i gmin ościennych. Chcę zaprosić ich do współpracy, ponieważ jest to projekt przeznaczony nie tylko dla Złotoryi, lecz dla całego naszego regionu.

(as)

Miasto szykuje się do budowy pumtracku

Hitem tegorocznych wakacji w Złotoryi powinien być pumtrack. Magistrat, który pozyskał właśnie pół miliona złotych dofinansowania do inwestycji z Ministerstwa Sportu i Turystyki, wkrótce ma ogłosić przetarg na roboty budowlane. – Planujemy otworzyć tę nową atrakcję dla dzieci i młodzieży na początku lata – zapowiada burmistrz Paweł Kulig.

Pumtrack to nic innego jak tor dla rowerzystów składający się z szybkich, profilowanych zakrętów oraz muld ułożonych w taki sposób, aby możliwe było rozpędzanie się i utrzymywanie prędkości bez pedałowania. Rowerzysta porusza się po nim i nabiera prędkości dzięki tzw. pompowaniu, czyli odciążaniu i dociążaniu roweru przez odpowiednią pracę ciałem i balans. Ratusz szacuje, że wybudowanie takiej atrakcji dla złotoryjan będzie kosztowało ok. 1,3 mln zł. Do inwestycji dołoży się jednak Ministerstwo Sportu i Turystyki, które w ramach programu Sportowa Polska przekazało miastu dofinansowanie w kwocie 513 tys. 572 zł.

– To taki mały prezent świąteczny dla Złotoryi, do której trafi ponad pół miliona złotych, z przeznaczeniem na to, co ma przede wszystkim służyć najmłodszym – podkreślał z uśmiechem Piotr

Borys, wiceminister sportu i turystyki, który gościł w grudniu na konferencji prasowej w Urzędzie Miejskim w Złotoryi. – Pumtrack to jest niesamowicie fajne miejsce do tego, by ćwiczyć swoją sprawność. Właściwie już 4- czy 5-latkowie zaczynają tutaj swoją przygodę z aktywnością ruchową, z łamaniem swoich ograniczeń i przeszkód.

Nowa atrakcja dla rowerzystów powstanie na ul. Wiosennej. Domyślnie kompleks sportowo-rekreacyjny składający się ze skateparku, siłowni oraz boisk do piłki nożnej, koszykówki i lekkiej atletyki.

– Brakuje w tej chwili w naszym mieście tego rodzaju infrastruktury – tłumaczy burmistrz Paweł

Kulig. – Pumtrack to bardzo ważna inwestycja z punktu widzenia młodego pokolenia. Zbudujemy tory rowerowe dla małych dzieci

o nawierzchni asfaltowej. Będą na nich i niskie, i wysokie przeszkody, by umożliwić korzystanie z obiektu zarówno osobom początkującym, jak i tym bardziej zaawansowanym użytkownikom. Obok torów stanie ścianka wspinaczkowa, stojak na rowery ze stacją naprawczą oraz wiata wraz z siedziskami w kształcie trójkątów o różnych wysokościach. Cały teren zostanie objęty monitoringiem i oświetlony, co umożliwi bezpieczne użytkowanie obiektu również po zmroku.

– Projekt jest gotowy i ma pozwolenie na budowę. Wkrótce podpiszemy umowę z Ministerstwem Sportu i Turystyki, a następnie jak najszybciej ogłosimy przetarg i wyłonimy wyko-



dla młodzieży, na których będzie można korzystać z rowerów, hulajnóg czy deskorolek.

Projekt pumtracku zakłada, że powstaną dwa tory rowero-

nawę – zapowiada burmistrz. – Chciałbym, aby pumtrack został otwarty na początek najbliższych wakacji.

Jak podkreślał Piotr Borys, złotoryjski tor dla rowerzystów jest jedną z nielicznych tego typu inwestycji w tegorocznej edycji programu Sportowa Polska. – Od przyszłego roku jednak będziemy chcieli dedykować pumtracki jako sposób na aktywność ruchową dzieci i młodzieży – zapowiedział wiceminister. – Ogromnie się cieszę, że jeden z nich powstanie już niedługo właśnie w Złotoryi. Wsiądziemy na rowery, jak pan burmistrz będzie otwierał nowy obiekt, i przejedziemy się z dziećmi.

Dodajmy, że dojazd do pumtracku będzie prowadził od ul. Bolesława Krzywoustego oraz że znajdzie się przy nim miejsce na parking dla kilku samochodów. Obiekt będzie się też łączył chodnikiem z sąsiednim skateparkiem, co do którego burmistrz ma również plany: – Chcemy w przyszłości uatrakcyjnić to miejsce, po konsultacjach ze złotoryjską młodzieżą.

(as)

Tyle zebrała Złotoryja. Rekord w zasięgu

184 tysiące 19 złotych i 65 groszy – tyle pieniędzy jest już na koncie złotoryjskiego WOŚP-u. Sztabowcy są pewni, że do ostatecznego wyniku jeszcze daleko. – Idziemy po rekord! – zapowiadają.

Ta kwota uwzględnia zarówno zbiórkę pieniędzy na ulicach miasta, jak i dochód z licytacji w ZOK-u oraz wpłaty do e-skarbonki i poprzez aplikację Softpost. Trzeba jednak pamiętać, że na dobre nie ruszyły jeszcze aukcje internetowe, które w ostatnich latach

przynoszą regularnie ponad 10 tys. zł dochodu. Licytacje w sieci, które udało się uruchomić już kilka dni temu (m.in. koszulka z podpisami reprezentantów Polski w siatkówce czy trening nordic walking z burmistrzem Złotoryi), na chwilę obecną osiągają kwotę

ok. 5,5 tys. zł.

– Wszystko idzie więc w dobrym kierunku – ocenia Paulina Zagata ze złotoryjskiego sztabu. – To tylko szacunki, ale wygląda na to, że dobrniemy do wyniku ubiegłorocznego, a nawet lekko go przebijemy.

Na aukcjach na Allegro jeszcze w tym tygodniu pojawią się vouchery, których nie udało się sprzedać podczas niedzielnej licytacji. Zostało ich jeszcze sporo, a mimo to licytacja w ZOK-u i tak zakończyła się rekordową kwotą 42,4 tys. zł. Sprzedanych zostało niemal 120 fantów. W tym roku nowością była możliwość płacenia podczas licytacji metodą zbliżeniową (np. telefonem). Największą wartość uzyskało złote serduszko, które zostało sprzedane za 2400 zł (drugie serduszko wylicytowano za 1800 zł). Dwa vouchery na kurs prawa jazdy „zeszły” po 2 tys. zł. Do ciekawych i wyjątkowych fantów można zaliczyć sprzętanie mieszkania, w rytm muzyki, przez sztab WOŚP (1200 zł), nocny spacer po lesie (500 zł), wybielanie zębów (1000 zł), przejażdżkę kombajnem podczas żniw (350 zł) czy rodzinne grzybobranie (500 zł).

Licytujących nie brakowało, ale sala widowiskowa pękała w szwach wcześniej – za sprawą występów artystycznych dzieci. Z kolei po licytacji w ZOK-u miały miejsce koncerty rockowe, a pracownicy Centrum Informacji Turystycznej przeprowadziły quiz na temat naszego miasta. Działo się też sporo w Domu Spotkań przy Szkole Podstawowej nr 1, gdzie w niedzielne popołudnie dla najmłodszych zorganizowano strefę malucha z dmuchańcami, były też prezentacje artystów z Ocelota i złotoryjskich sportowców, w tym akrobatów i taekwondzistów.

Koncertowano również przed ZOK-iem, gdzie w „strefie gastronomicznej” można było nabyć napoje, ciasta i inne słodycze. Jeśli już mowa o ciastach, to była ich ogromna ilość do rozdania.

– Pierwszy rekord już mamy, ponad 300 pudełek ciast czeka na chętnych, którzy przyjdą wesprzeć WOŚP. Bardzo zaangażowały się koła gospodyń wiejskich, które dostarczyły naprawdę dużą ilość ciasta, podobnie jak nasze przedszkola ze Złotoryi. Nie chcę o kimś zapomnieć czy go pominąć, ale ludzie i organizacje bardzo zaangażowali się w pieczenie ciast. Świadczy o tym nie tylko ilość przyniesionych pyszności, ale także ich jakość „prima sort” – mówiła jeszcze w sobotę przed finałem Iwona Pawlus, dyrektorka MOPS-u, którego ekipa w tym roku

szczególnie zaangażowała się w obsługę tego przedsięwzięcia.

Niedzielny finał zakończył się z błyskiem i świstem, ale bez huku. Chwilę po godz. 20 ze szczytu Baszty Kowalskiej w niebo wystrzeliły „ciche fajerwerki”, przyjazne zwierzakom. Kilka minut wcześniej na „capstrzyk” z okna ZOK-u wybrzmiał hymn WOŚP-u, odegrany tym razem na saksofonie.

– To był miły, ciepły dzień, bez żadnych przykrych zdarzeń, więc jesteśmy zadowoleni z finału, który przebiegł spokojnie i zgodnie z planem – podsumował na gorąco, zaraz po fajerwerkach, Zbigniew Gruszczyński, szef sztabu. – Spodziewamy się rekordu, choć przecież nie kolejny rekord w tym wszystkim jest najważniejszy, lecz to, że złotoryjanie nie pozostali obojętni na potrzeby związane z leczeniem chorych dzieci. W imieniu całego złotoryjskiego sztabu dziękuję serdecznie tym, którzy napracowali się przy organizacji tego wydarzenia. Tych osób było naprawdę wiele, bez ich zaangażowania to wszystko nie miałyby szans na powodzenie. Podziękowania należą się też tym, którzy przekazali rzeczy na licytację, a także darczyńcom, którzy wrzucali do skarbonki pieniądze na zakup sprzętu medycznego na onkologię dziecięcą.

Dodajmy, że do rekordowej puszkicy podczas wczorajszej kwesty



zostało wrzuconych ok. 6,2 tys. zł. Jednym z wolontariuszy był burmistrz Paweł Kulig.

W Złotoryi Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy zaczęła grać już kilka dni wcześniej. W czwartek w ogólnopolską akcję włączyli się uczniowie, nauczyciele i rodzice z „trójki”. Odbędzie się tam loteria fantowa, kiermasz ciast, robiony był świeży popcorn z glazurą oraz zabawy w hali „Tęczy”. Z kolei w piątek utalentowani uczniowie szkoły zaprezentowali się w koncercie „Mam talent”. Były więc: śpiewy, taniec, recytacje, popisy akrobatyczne, a nawet taniec na rurze. Szkoła zbierała w tym roku niemal 19 tys. zł.

W sobotę zaś spod ZOK-u wyruszył spacer nordic walking ph. „Policz się z cukrzycą”, który zorganizowały dwie organizacje: Polskie Stowarzyszenie Diabetyków Koło w Złotoryi oraz Polskie Stowarzyszenie Nordic Walking. Przed rozpoczęciem spaceru, do puszek trafiły pierwsze w tegorocznej edycji WOŚP datki.

(ms)/(as)



Demografia po złotoryjsku. Tak kurczy się miasto

Spadek liczby ludności Złotoryi nie zatrzymuje się – co 4 lata najstarszy gród w Polsce traci tysiąc mieszkańców. Już trzech na dziesięciu złotoryjan to emeryci. I nadal rodzi się bardzo mało dzieci.

W Złotoryi żyje o niemal 2 tys. mieszkańców mniej niż w 2016 i prawie 3 tys. mniej w porównaniu z 2010. W roku 2024 złotoryjska populacja skurczyła się o kolejne 247 osób. Na dzień 31 grudnia w mieście na pobyt stały zameldowanych było 13 tys. 425 osób – tak wynika z najnowszych danych demograficznych Biura Spraw Obywatelskich Urzędu Miejskiego w Złotoryi. Wśród nich było 7159 kobiet (53,3 proc.) i 6266 mężczyzn (ta proporcja od kilku lat się utrzymuje).

Liczba urodzeń tąpnęła w 2023 r., zbliżając się z ok. 80 do pół setki. W ciągu ostatnich dwunastu miesięcy wcale nie było lepiej – na świat przyszło tylko 52 małych złotoryjan, w tym 23 dziewczynki i 29 chłopców. To najniższy wynik w XXI w., ale tak katastrofalnie małej liczby noworodków nie pamiętają zapewne nawet najstarsi złotoryjanie. Przypomnijmy, że jeszcze zaledwie kilkanaście lat temu w Złotoryi rodziło się trzykrotnie więcej

mieszkańców.

Przez cały rok 2024 zmarło 164 złotoryjan. Przyrost naturalny był więc mocno ujemny i wynosił minus 112 (to trzeci najgorszy wynik w obecnym stuleciu). Ale o blisko 2-procentowym spadku liczby ludności zdecydowało też niekorzystne saldo migracji – więcej osób z miasta się wymeldowało niż w nim zameldowało.

Blisko jedną trzecią mieszkańców (30,4 proc.) stanowią osoby w wieku poprodukcyjnym. Ich liczba wynosi 4081 i od roku 2002 uległa podwojeniu. Kobiety mają zdecydowaną przewagę w tej grupie – na koniec grudnia było ich 2661. Dane statystyczne pokazują, że jeszcze 10 lat temu w złotoryjskiej populacji było 20 proc. seniorów, a dwie dekady temu – ok. 12 proc. W takim tempie starzenia się lokalnej społeczności na półmetku tego stulecia ponad połowa mieszkańców naszego miasta będzie emerytami.

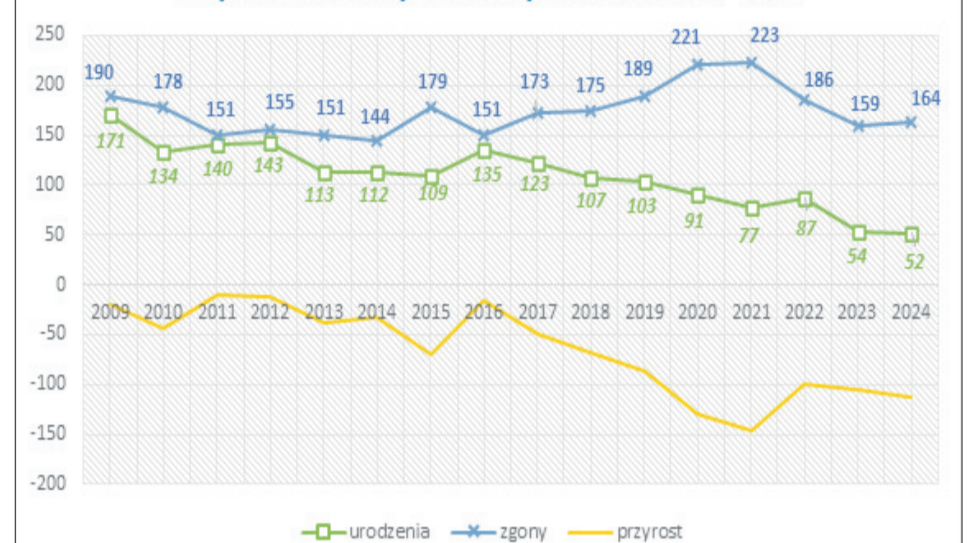
Póki co jednak większość złotoryjan to

osoby w wieku produkcyjnym. Na koniec roku było ich 7350. Z kolei liczba młodych mieszkańców, tych w wieku przedprodukcyjnym, po raz pierwszy spadła poniżej

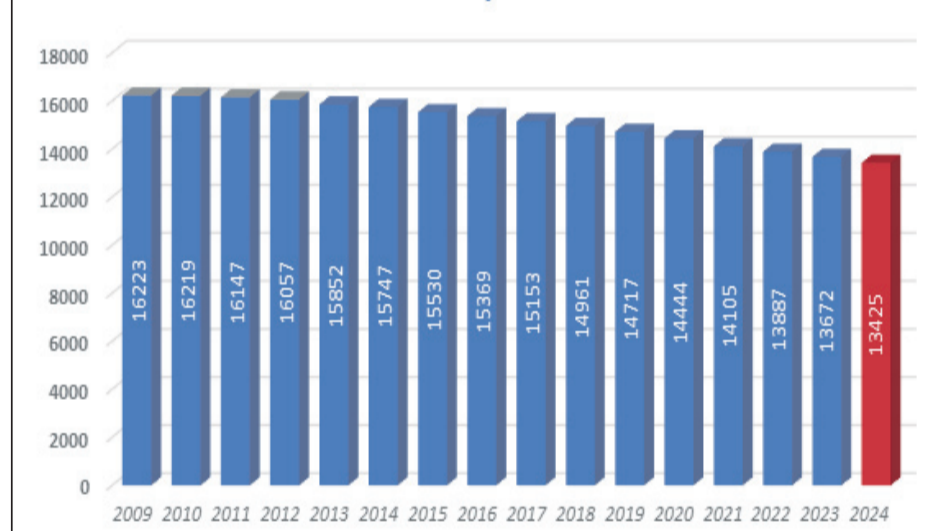
pułapu 2 tys. (1994). Co ciekawie, w obu tych grupach wiekowych mężczyźni mają przewagę nad paniami.

(as)

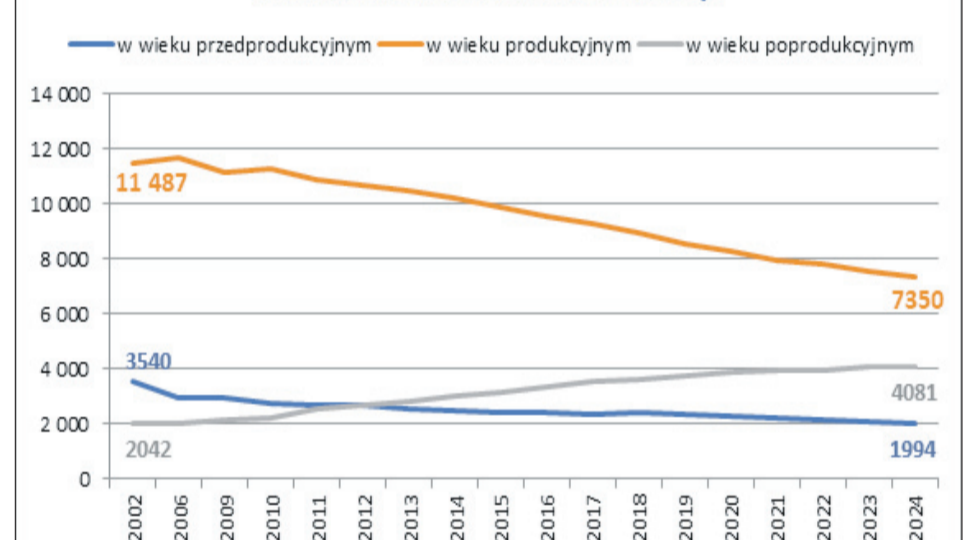
Przyrost naturalny w Złotoryi w latach 2009-2024



Liczba ludności Złotoryi w latach 2009-2024



Struktura wiekowa ludności Złotoryi



Na porodówce ledwie setka. Ślubów więcej

Maja i Antoni to imiona najchętniej nadawane przez rodziców, którzy w zeszłym roku rejestrowali w Urzędzie Stanu Cywilnego w Złotoryi swoje nowo narodzone dzieci. Urodzeń było jednak jak na lekarstwo – na złotoryjskiej porodówce przyszło na świat zaledwie 101 maluchów, pięciokrotnie mniej niż jeszcze kilkanaście lat temu.

USC podsumował rok 2024. Instytucja, która obsługuje mieszkańców obu złotoryjskich gmin, miejskiej i wiejskiej, a także Pielgrzymki i Zagrodna, na przestrzeni ostatnich 12 miesięcy sporządziła 181 aktów urodzenia, 127 aktów małżeństwa oraz 278 aktów zgonu.

Wśród urodzeń przeważały te w złotoryjskim szpitalu powiatowym, gdzie w każdym miesiącu przychodziło na świat przeciętnie 8-9 dzieci. Choć były też okresy lepsze, noworodkami obrodziło np. w marcu, gdy było ich dwukrotnie więcej – 17.

W ubiegłym roku USC zarejestrował też 74 dzieci złotoryjan urodzonych poza granicami Polski oraz wystawił dokumenty dla szóstki dzieci adoptowanych (na podstawie postanowienia sądu o przysposobieniu).

Wszystkich aktów urodzeń było o 7 mniej niż w roku 2023.

Jeśli chodzi o najchętniej nadawane imiona, w 2024 r. nadal na pierwszym miejscu była Maja – tak rodzice nazwali 5 nowo narodzonych dziewczynek. Czterokrotnie pojawiało się imię Zofia, trzykrotnie Julia i Łucja, najrzadziej zaś – Ina, Ines, Lea, Matylda, Nela, Zoya i Mia.

Wśród imion chłopięcych najbardziej popularne były: Antoni – 5, Natan – 4 oraz Aleksander, Leon i Maciej – 3. Ale w aktach urodzeń pojawili się też: Jędrzej, Borys, Kuba, Ignacy, Zachariasz, Bruno i... Romeo.

Małżeństw zarejestrowano o 5 więcej niż w 2023. W danych za ubiegły rok widać jednak dalszy spadek liczby ślubów zawieranych przed duchownym. Było ich 40 i stanowiły już tylko niespełna jedną trzecią wszystkich ceremonii. Tych cywilnych odbyło się 71, w tym dwie poza pałacem ślubów – w Leszczynie i Grodźcu. Trzy pary węzłem małżeńskim złączył osobiście burmistrz Paweł Kulig.

Najwięcej małżeństw cywilnych, bo aż 22, zawarto we wrześniu, a wyznaniowych – w czerwcu, gdy odbyło się 10 takich uroczystości. To pokazuje, że narzeczeni wybierają najczęściej miesiąc, którego nazwa zawiera literę R – podsumowuje Bożena Szczepaniak, kierowniczka USC.

W 2024 sporządzonych też zostało 16 aktów dla małżeństw zawieranych przez złotoryjan poza granicami kraju, w tym tych z cudzoziemcami – w takie związki wstępowały tylko panie, wychodząc za mąż we Francji, Niemczech, Belgii, Danii i na Mauritiusie.

Ale ceremonie z udziałem obcokrajowców miały miejsce również w Złotoryi. W urzędzie przy pl. Reymonta udzielonych zostało 5 ślubów cudzoziemcom. W jednym przypadku było to małżeństwo zawarte przez dwójkę obywateli Ukrainy, w kolejnym Polka wyszła za mąż za Ukraińca, a w dwóch

następnych to Polak zenił się z Ukrainką. Była też jedna sytuacja, że panną młodą była Filipinka.

Złotoryjski urząd zarejestrował również 66 wyroków o rozwiązaniu małżeństwa oraz 1 wyrok o separacji. To aż o 8 więcej niż w roku wcześniejszym. Wśród małżeństw, których dotyczyły rozwody, było takie o 43-letnim stażu (na drugim biegunie znalazł się jeden ze związków zawartych zaledwie 2 lata wcześniej).

W roku 2024 na terenie miasta, gminy wiejskiej Złotoryi oraz Pielgrzymki i Zagrodna miało miejsce 271 zgonów, które znalazły adnotację w aktach złotoryjskiego USC. To o 33 mniej w porównaniu z 2023. Najwięcej osób (32) zmarło w lutym. Urząd sporządził też 7 aktów dla zgonów, które nastąpiły poza granicami Polski.

Wszystkich aktów stanu cywilnego było 586, o 35 mniej w zestawieniu z rokiem 2023. Jednocześnie pracownikom USC udało się zwiększyć liczbę starych dokumentów papierowych, które w ostatnich latach systematycznie przekazują do rejestru elektronicznego. W ciągu ostatnich 12 miesięcy migracji poddali 6070 aktów, o 1075 więcej niż w roku poprzednim.

(as)

Zmiana cen na starówce – ile za parking?

2 stycznia weszły w życie nowe opłaty w strefie płatnego parkowania w Złotoryi. W niektórych przypadkach zapłacimy nawet dwuipółkrotnie więcej niż dotychczas. To kij. Ale jest też marchewka – możliwe jest zaparkowanie na krótki czas za darmo, a dla mieszkańców starówki ma być taniej.

Rada miejska pod koniec listopada ubiegłego roku przyjęła nowy cennik zaproponowany przez burmistrza. Za jego wprowadzeniem głosowało wszystkich czternastu rajców obecnych na sesji. Jako uzasadnienie podano chęć urealnienia stawek, które nie ulegały zmianie od początku funkcjonowania strefy, czyli od 2008 r. – mimo rosnących kosztów związanych choćby z zakupem parkomatów czy ich serwisem.

Ale jest też drugi aspekt podwyżki. Wprowadzając 16 lat temu strefę płatnego parkowania (SPP), władze miasta chciały z jednej strony ograniczyć liczbę samochodów napływających do centrum, a z drugiej – wymusić większą rotację aut na parkingach. Tymczasem przez wysoką w ostatnich latach inflację i brak systematycznej indeksacji stawek spadła realna wartość opłat ponoszonych przez kie-

rowców, przez co parkowanie z roku na rok staje się relatywnie coraz tańsze. W efekcie opłaty parkingowe przestają spełniać swoją rolę – nie mobilizują do skracania czasu parkowania na starówce.

Nowy cennik wprowadza nspore podwyżki w stawce godzinowej. Za pierwszą, czwartą i każdą kolejną godzinę postoju kierowcy zapłacą 2 zł i 50 gr. W zamian magistrat proponuje jednak mechanizm, którego dotąd w złotoryjskiej strefie nie było: zerową opłatę za postój, który zamknie się w czasie nie dłuższym niż 20 minut. Pozostanie też stawka 1 zł, ale za taką kwotę samochód będziemy mogli zostawić tylko na pół godziny.

To jednak nie koniec nowości. Ratusz wprowadził również opłatę abonamentową, której dotąd nie było. To ukłon w stronę mieszkańców starówki,

k którzy mogą parkować za 170 zł przez cały miesiąc. Opłata abonamentowa przysługuje tylko na jeden samochód (do 3,5 t) przypisany do mieszkania zlokalizowanego bezpośrednio przy parkingu objętym SPP.

Kolejne novum to powiązanie biletu parkingowego z numerem rejestracyjnym samochodu – jest teraz obowiązek jego wpisania w parkometrze przy opłaceniu miejsca. Co ważne, taki bilet z rejestracją trzeba będzie pobrać nawet wtedy, gdy zostawimy auto tylko na kilka minut, z zamiarem skorzystania z opcji darmowego parkowania.

Uchwała rady miejskiej wprowadza także zmianę stawki opłaty dodatkowej (wystawianej za brak biletu parkingowego) – wzrośnie ona z 50 do 60 zł. Więcej o 20 zł zapłacimy też za zastrzeżenie stanowiska postojowego (170 zł).

– Przy opracowywaniu nowego

cennika wzorowaliśmy się na sprawdzonych rozwiązaniach stosowanych w innych miastach podobnej wielkości – zapewniał kilka tygodni temu w rozmowie z naszym portalem burmistrz

Paweł Kulig, który jest zdania, że zmiana stawek zapewni lepszą rotację miejsc postojowych, zwiększy ich dostępność i pozwoli na korzystanie z parkingów w centrum większej liczbie kierowców.

Dodajmy, że dochody budżetu miasta z tytułu opłat parkingowych są wykorzystywane na bieżące remonty dróg i infrastruktury drogowej w Złotoryi.

(as)

Cennik opłat w strefie płatnego parkowania w Złotoryi obowiązujący od 2 stycznia 2025 r.

- zerowa stawka opłaty parkingowej za postój pojazdu w czasie nie dłuższym niż 20 minut,
- 1,00 zł – do 30 minut parkowania,
- 2,50 zł – do 60 minut, w czwartej, piątej i kolejnej godzinie parkowania,
- 2,70 zł – w drugiej godzinie parkowania,
- 2,90 zł – w trzeciej godzinie parkowania,
- za zastrzeżone stanowisko postojowe na prawach wyłączności (koperta) – 170,00 zł,
- opłata dodatkowa – 60,00 zł; ulega obniżeniu do kwoty 30,00 zł, jeżeli zostanie wniesiona w ciągu 2 dni od dnia wystawienia wezwania,
- opłata abonamentowa – 170,00 zł (przysługuje wyłącznie na jeden pojazd samochodowy o dopuszczalnej masie całkowitej do 3,5 t, przypadający na jedno mieszkanie zlokalizowane bezpośrednio przy parkingu objętym SPP).

Złotoryjski szpital ma nową prezes

Walne zgromadzenie wspólników Szpitala Powiatowego im. A. Wolańczyka w Złotoryi wybrało nowego prezesa spółki.

Po Macieju Leszkowiczu funkcję tę objęła Monika Zdaniuk (na zdjęciu stoi w środku).

Nowa pani prezes została wyłoniona w wyniku konkursu (w drugim etapie rekrutacji, oprócz niej, znalazło się jeszcze troje kandydatów).

Monika Zdaniuk przez kilka lat była dyrektorem do spraw ekonomiczno-financejnych i prawą ręką prezesa Leszkowicza.

Załoga placówki jest zadowolona z jej wyboru. – Ogólnie jesteśmy zadowoleni, że nie będzie eksperymentów z zarządzaniem szpitalem. Liczymy na kontynuację dotychczasowej linii wyznaczonej przez prezesa Leszkowicza. Wiemy, że nie będzie to łatwe. Zobaczymy jaka będzie polityka Ministerstwa Zdrowia i jakimi środkami dysponuje NFZ – powiedział nam jeden z lekarzy, Andrzej Maciejak, ordynator oddziału neurologicznego

Z takiego obrotu sprawy cieszy się także Maciej Leszkowicz. – W moim odczuciu taki wybór wskazuje na wielką dbałość wal-

nego zgromadzenia wspólników o to, aby ten szpital w dalszym ciągu się rozwijał. Miałem za-

żyć pani prezes wszystkiego najlepszego. Szpital złotoryjski zawsze będzie głęboko w moim sercu – powiedział nam poprzedni szef złotoryjskiej placówki.

Monika Zdaniuk ukończyła studia wyższe ekonomiczne, zdobywając wiedzę w zakresie zarządzania i finansów. Jest także absolwentką Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, gdzie ukończyła studia podyplomowe.

Przez lata zdobywała wiedzę i umiejętności, pracując m.in. w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Bolesławcu, gdzie zajmowała się kluczowymi aspektami wsparcia społecznego. Następnie rozwijała swoje kompetencje w sektorze finansowym jako pracownik Banku Spółdzielczego w Złotoryi, co pozwoliło jej na poznanie zagadnień związanych z zarządzaniem finansami. Od kilku lat była związana ze Szpitalem Powiatowym w Złotoryi, pełniąc funkcję dyrektora ds. administracyjno-ekonomicznych.

(ask)

Nowe badania dla niemowląt w Złotoryi

W złotoryjskim szpitalu powiatowym ruszyły badania preluksacyjne (badania bioderek niemowląt), które pozwalają zdiagnozować m.in. dysplazję stawów biodrowych czy inne wady rozwojowe.

Jest to możliwe dzięki nowemu specjalście, który zasilił szereg złotoryjskiego szpitala oraz zakupowi odpowiedniego aparatu USG.

Preluksacja to w pełni bezpieczne i bezinwazyjne badanie przesiewowe, które powinno być wykonane w pierwszych tygodniach życia dziecka. Jego celem jest wczesne wykrycie wad rozwojowych stawów biodrowych u niemowlaków, takich jak dysplazja stawu biodrowego, które pozwolą na postawienie szybkiej diagnozy i wdrożenie odpowiedniej terapii.

– Badanie to polega na dokładnej ocenie budowy bioderek niemowlaka i wykryciu ewentualnych nieprawidłowości. To szczególnie istotne badanie z punktu widzenia przyszłego zdrowia dziecka. Nieleczona dysplazja może prowadzić do niestabilności stawu i być poważnym zagrożeniem dla prawidłowego rozwoju niemowlaka – mówi lek. Mateusz Marciniak, ortopeda z poradni chirurgii urazowo-ortopedycz-

nej Szpitala Powiatowego w Złotoryi.

Pierwsze takie badanie zwykle wykonuje się między 4. a 6. tygodniem życia, a kolejne według zaleceń lekarza, najczęściej pomiędzy 6. a 10. miesiącem życia dziecka.

– Zakup nowego aparatu USG i poszerzenie oferty diagnostycznej o badania USG bioderek dla niemowląt to kolejny, kluczowy krok w rozwoju oferty naszego szpitala. Już teraz zapraszamy wszystkich rodziców niemowląt na te szczególnie istotne badania, które realizowane są w pełni w ramach kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia – mówi prezes zarządu szpitala Monika Zdaniuk.

Aby zapisać się na wizytę preluksacyjną w poradni chirurgii urazowo-ortopedycznej i uzyskać więcej szczegółowych informacji, wystarczy zadzwonić pod nr telefonu do rejestracji poradni specjalistycznych: 76 877 96 36, 76 877 96 45, od poniedziałku do piątku w godz. od 7:30 do 17:30.

(ask)



PRL jak wyrób czekoladopodobny

Przez te 16 miesięcy byliśmy tak pięknie razem, my, Polacy, to był okres potężnej nadziei i jedności – wspominał w Zespole Szkół Zawodowych w Złotoryi Władysław Grocki. W piątek 13 grudnia minęły 43 lata od brutalnego zdławienia przez władze komunistyczne karnawału Solidarności. Dwa dni przed rocznicą wprowadzenia stanu wojennego dla uczniów obu złotoryjskich szkół średnich zorganizowano żywą lekcję historii, z udziałem świadków tamtych wydarzeń, a w ZOK-u zaplanowano projekcję filmu o grudniu 1981 roku w kopalni Rudna i spotkanie dyskusyjne dla mieszkańców miasta.

PRL to dla obecnych nastolatków zamierzchna historia. Pamiętają o niej co najwyżej ich dziadkowie, może też trochę rodzice. Jakie to były czasy, opowiedział pokrótce uczniom ZSZ-u i ogólniaka Grzegorz Kowal, historyk z oddziału Instytutu Pamięci Narodowej we Wrocławiu. Porównał ówczesną Polskę do wyrobu czekoladopodobnego:

– Ten kraj, mimo że granice miały jak dziś, godło też podobne, był zamieszkiwany przez Polaków, to nie był prawdziwą Polską. To był kraj polskopodobny. Nazywał się Polska Rzeczpospolita Ludowa. Pisarz Józef Mackiewicz powiedział kiedyś, że PRL to nie była ani Polska, ani Rzeczpospolita, ani Ludowa. Polacy się sami nie rządzą, siłą narzucono nam system komunistyczny, rządziła nami Moskwa. Sami sobie nie wybieraliśmy władz, wybory były kompletną fikcją. Do tego rządziła de facto

komunistyczna oligarchia, a nie robotnicy czy chłopi.

Kowal opowiedział uczniom w krótkiej i prostej formie o klimacie roku 1980 i fali strajków, o powiewie wolności i wyłomie w systemie komunistycznym w postaci Solidarności, pierwszej organizacji społecznej niezależnej od władz, liczącej ponad 10 mln członków, o tym, jak doszło 13 grudnia do wprowadzenia stanu wojennego. – Historycy dotarli do dokumentów potwierdzających, że gen. Wojciech Jaruzelski poprosił Związek Radziecki o wsparcie wojskowe, ale Rosjanie mu odmówili. Sam więc postanowił się rozprawić siłowo z Solidarnością – tłumaczył historyk.

O swoich trudnych przeżyciach w okresie stanu wojennego uczniom opowiedzieli Władysław Grocki, Roman Gorzkowski i Mirosław Janic. Ten pierwszy w 1981 r. pracował w kopalni Rudna, był jednym



z organizatorów strajku, w którym wzięło udział ok. 2 tys. górników.

– Strzelali do nas ZOMO-wcy pociskami z gazem, dwóch moich kolegów zostało rannych – wspominał, a podczas opowieści kilkakrotnie łamał mu się głos ze wzruszenia. – Chcieliśmy się bronić, byliśmy uzbrojeni w metalowe pręty z łańcuchami, zastrzone kotwy, ale ludzie z komitetu strajkowego przekonali nas, że tamci mają broń palną i będą strzelali,

że górników zginie więcej. Na dworze był duży mróz, jakieś minus 15 stopni, a oni nas polewali z armatek zimną wodą. Niektórzy wracali do domu cali zamrożeni. Tak władze komunistyczne rozbiły strajk.

Gorzkowski był w 1981 r. Młodym, 28-letnim nauczycielem historii w złotoryjskim ogólniaku. Nauczał m.in. o zbrodni katyńskiej, która została wprowadzona do programu szkolnego po porozumieniach sierpniowych. Jesienią 1982 r., przed rocznicą wprowadzenia stanu wojennego, jako osoba podejrzewana o inspirowanie niepokojów społecznych, został zabrany na 3-miesięczne szkolenie wojskowe do specjalnego obozu w Rawiczu.

– To była moja pierwsza Wigilia poza domem. Bardzo to przeżyłem, też często się wzruszam, gdy o tym myślę. Te wydarzenia ciągle w nas tkwią, wszystkie szczegóły – opowiadał uczniom. – Nie chodziło wtedy o szkolenie, lecz o odizolowanie takich osób jak my przed rocznicą stanu wojennego. Dziwne to było wojsko, jakiego w PRL-u jeszcze nie widziano. Byliśmy jednostką sapersko-pontonową, a nie zbudowaliśmy żadnego mostu, nie dostaliśmy żadnej broni do ręki, za to śpiewaliśmy „Mury” Jacka Kaczmarskiego czy „Pierwszą brygadę”.

Janic był w tamtym czasie licealistą z trzeciej klasy ogólniaka, miał ledwo skończone 18 lat. Zaraz po wprowadzeniu stanu wojennego, na Boże Narodzenie roku 1981, w odruchu buntu przeciwko brutalnemu ograniczeniu wolności obywatelskich przygotował własnoręcznie plakaty krytykujące stan wojenny i gen. Jaruzelskiego, które porzekał nocą w Złotoryi. Kilka tygodni później zainteresowała się nim SB. Został aresztowany, był wielokrotnie przesłuchiwany.

– To, że sytuacja jest poważna, uświadomiłem sobie, kiedy matka zapytała mnie, gdy mnie wywozili z posterunku milicji

w Złotoryi: „Synu, czy ja cię jeszcze zobaczę?”. Na szczęście skończyło się tylko na roku i 3 miesiącach wyroku w zawieszaniu za obrazę gen. Jaruzelskiego – opowiadał pan Mirosław. – Wyobraźcie sobie, że za wyrażenie opinii np. o pracy premiera macie teraz konsekwencje w postaci ciągnięcia po posterunkach i przesłuchaniach, grożą wam reperkusje łącznie ze strachem o własne życie – dodał, chcąc uświadomić uczniom ZSZ represyjność ówczesnego ustroju.

Co kierowało ludźmi, którzy na początku lat 80. angażowali się w ruch Solidarności? – Mieliliśmy nadzieję, że znikną filary ustroju komunistycznego. Po pierwsze – że nie będzie cenzury, po drugie – że będą wolne, prawdziwe, a nie fikcyjne wybory do władz państwa, w których każdy będzie mógł startować, a po trzecie – że nastanie pluralizm, że będzie możliwość zakładania organizacji społecznych z woli społeczeństwa, że będzie więcej niż 3 partie polityczne – tłumaczył Gorzkowski.

Młodzież pytała też gości m.in. o to, co czuli w tamtym czasie, gdy inne państwa zaczęły piętnować wprowadzenie stanu wojennego, gdy zaczęła płynąć pomoc z zagranicy. – Nas to budowało, potwierdzało, że to my mamy rację – stwierdził Grocki.

– Największa nasza obawa dotyczyła tego, że Rosja przyjdzie nam z „pomocą”, że brat będzie strzelał do brata. Takiej „pomocy” nie chcieliśmy. Początek stanu wojennego to była wielka niewiadoma, na stole było wiele scenariuszy, nikt nie wiedział, w jakim kierunku to wszystko się potoczy – dodał Janic.

Gorzkowski przekazał też uczniom ZSZ, że ich szkoła była pierwszą w mieście, w której powstały struktury Solidarności: – Dyrektorem był wtedy Aleksander Biedak. Za poparcie Solidarności w dniu wprowadzenia stanu wojennego był aresztowany przez bezpiekę, następnie szykanowany, a w końcu został usunięty z PZPR i przestał być dyrektorem. Był prawdopodobnie pierwszym dyrektorem szkoły w województwie legnickim, który został usunięty ze stanowiska.

Przed południem podobne spotkanie, z tymi samymi prelegentami, odbyło się również w auli Liceum Ogólnokształcącego w Złotoryi. Roman Gorzkowski, Władysław Grocki i Mirosław Janic podzielili się swoimi wspomnieniami z okresu stanu wojennego w Złotoryjskim Ośrodku Kultury. Dyskusję poprowadził Łukasz Sołtysik z wrocławskiego oddziału IPN-u, wyświetlony też został film dokumentalny pt. „Rudna – grudzień 1981”.

Opowieść o miłości do ojczyzny

19 grudnia na złotoryjskim cmentarzu miało miejsce uroczyste oznaczenie tablicą IPN grobu Franciszka Karsta.

Miejsce spoczynku decyzją prezesa IPN zostało wpisane do ewidencji grobów weteranów walk o wolność i niepodległość Polski.

Uroczystość odbyła się z honorową asystą wojskową, wystawioną przez 23. Śląski Pułk Artylerii z Bolesławca.

Podczas uroczystości o życiu Franciszka Karsta opowiedział jego syn.

– Franciszek Karst urodził się 8 września 1926 roku w Radziechowie pod Lwowem, w rodzinie głęboko oddanej patriotycznym ideałom i tradycjom niepodległościowym. Jego ojciec Stanisław za swoje bohaterstwo w bitwie warszawskiej został uhonorowany przez Józefa Piłsudskiego ziemią i nieruchomością. Spokojne życie rodziny Karstów zostało brutalnie przerwane 10 lutego 1940 roku, kiedy to do ich domu wkroczyli enkawudziści. Po brutalnym przeszkoleniu, pobiciu ojca i odczytaniu wyroku, cała rodzina została skazana na zesłanie na Syberię. W lutym 1943 roku, jako 17-latek, Franciszek został zmuszony do przeszkolenia wojskowego i wcielony do armii sowieckiej. Jego sprzeciw wobec tej decyzji

zakończył się dwutygodniowym aresztem. Po odbyciu kary został przydzielony do 46. Korpusu Artylerii Przeciwpancernej i wysłany na front. Podczas walk na Łuku Kurskim wyróżnił się niezwykłą odwagą. Zniszczył cztery niemieckie czołgi, a osiem kolejnych uszkodził. Niestety, 18



lipca 1943 roku w miejscowości Michajłówka został ciężko ranny. Za swoje bohaterstwo został odznaczony srebrnym medalem za bojowe zasługi w korpusie pancernym. W marcu 1943 roku Franciszek dołączył do formacji w Sielcach nad Oką 3. Dywizji Piechoty im. Romualda Traugutta. W jej szeregach przeszedł cały szlak bojowy, walczył m.in. na Wale Pomorskim i biorąc udział w wyzwoleniu Warszawy. Po zakończeniu wojny Franciszek

szek Karst pozostał na służbie, podejmując walkę z oddziałami UPA na Lubelszczyźnie. Po 11 miesiącach (w 1947 roku) tej niebezpiecznej misji został zdemobilizowany. Ojciec rozpoczął nowy rozdział życia we Wrocławiu, gdzie zaangażował się w pracę z młodzieżą. Ukończył kurs

dla średniego dozoru górniczego i podjął pracę w kopalni odkrywkowej w Złotoryi. Jego życie zawodowe i społeczne było pełne zaangażowania, tak jak wcześniej jego działalność na polach bitew. Życiorys Franciszka Karsta to opowieść o niezłomności, miłości do ojczyzny i zdolności do przetrwania w najtrudniejszych warunkach. Jest to historia człowieka, który mimo młodego wieku musiał stawić czoła przeciwnościom losu, walcząc o życie swoje i swoich bliskich, a także o wolność ojczyzny. Jego życie to wzór dla przyszłych pokoleń, przykład hartu ducha, poświęcenia i niezłomnej walki o wolność – mówił Kazimierz Karst.

(ms)

(as)

Wirtualny poligon

W Zespole Szkół Zawodowych w Złotoryi została uruchomiona wirtualna strzelnica.

Jest to świetny sposób do nauki korzystania z broni w terenie, bez opuszczania murów szkoły.

Na wielkim ekranie wyświetlane są różne miejsca treningowe. Uczniowie mogą m.in. „walczyć” w lesie, w ruinach, na terenie otwartym, w dzień, w nocy, w deszczu czy śniegu.

System spotkał się z bardzo pozytywnym odbiorem wśród znawców. – Jest to doskonałe

z pewnością krok w stronę nowoczesnej edukacji, która łączy tradycję z nowymi technologiami, mając na celu kształtowanie odpowiedzialnych i świadomych obywateli. Tutaj będą realizowane zajęcia strzeleckie dla uczniów klas mundurowych oraz w ramach edukacji dla bezpieczeństwa pozostałych uczniów z naszych szkół ponadpodstawowych oraz podstawowych z terenu



uzupełnienie ćwiczeń na prawdziwej strzelnicy – powiedział nam Józef Zatwardnicki, prezes Klubu Strzeleckiego Agat w Złotoryi. – To świetne miejsce do ćwiczeń z bronią – dodał jeden z obecnych na otwarciu żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej.

Obecnych w ZSZ gościł powitał dyrektor placówki Zbigniew Mularczyk. Następnie głos zabrał starosta. – Oddajemy do użytku wirtualną strzelnicę, wykonaną w ramach projektu „Strzelnica w powiecie 2024”. Inwestycja została sfinansowana dzięki środkom Ministerstwa Obrony Narodowej w ramach Państwowego Funduszu Celowego oraz z budżetu powiatu złotoryjskiego. Całkowita wartość zadania wyniosła 198 843,33 zł. Strzelnica w naszej szkole to

całego powiatu. Strzelnica będzie również dostępna dla wszystkich chętnych, którzy chcą rozpocząć przygodę ze strzelectwem. Wirtualna strzelnica wykorzystuje zaawansowaną technologię symulacji, co pozwala na bezpieczne i efektywne treningi strzeleckie. Uczniowie będą mieli możliwość nauki podstaw obsługi broni, jak również doskonalenia swoich umiejętności w realistycznych warunkach doskonaląc celność i refleks. Dzięki temu, zajęcia będą nie tylko informacyjne, ale także realistyczne i pełne interakcji oraz praktycznych doświadczeń – powiedział Rafał Miara.

Przed przecięciem wstęgi wręczono certyfikaty instruktorom, którzy będą prowadzili treningi.

(ms)

Sukcesy sportowe docenione

W ratuszu burmistrz Paweł Kulig dokonał oficjalnego przyznania jednorazowych stypendiów za wyniki sportowe osiągnięte w 2024 roku.

Stypendia otrzymali: Jakub Serok – 1000 zł (3. miejsce w konkurencji drużynowych walk seniorów podczas Pucharu Świata Taekwon-do w Argentynie), Oskar Widomski – 1000 zł (3. miejsce w konkurencji indywidualnych walk juniorów w kategorii 70 kg podczas Pucharu Świata Taekwon-do w Argentynie), Tomasz Ciarkowski – 1000 zł (2. miejsce w kat 57 kg na Mistrzostwach MMA Polska w Gliwicach, 3. miejsce podczas Pucharu Polski Liga MMA-ACL we Wrocławiu), Natalia Serok – 800 zł (2. miejsce w konkurencji indywidualnych walk junierek młodszych w kategorii 62 kg na



Międzynarodowym Turnieju „Mazovia Masters Cup 2024” w Ciechanowie), Bartłomiej Korzystko – 800 zł (3. miejsce na Wojewódzkim Turnieju Klasyfikacyjnym w Tenisie Ziarnym w Szczawnie-Zdroju, 3. miejsce

w halowych mistrzostwach dolnego śląska, 2. miejsce w wojewódzkim turnieju klasyfikacyjnym młodzików).

(reds)/fot. z profilu Sportowej Akademii Taekwon-do Jawor/Złotoryja

Spacer zimowy, pogoda wiosenna

W sobotę 18 stycznia Centrum Informacji Turystycznej zorganizowało noworoczny spacer.

Trasę ze Złotoryi do Rokitnicy pokonało 52 uczestników. Oprócz złotoryjan pojawili się na niej mieszkańcy Świerzawy, Jawora, Świdnicy, Wałbrzycha, Legnicy, Lubina, Bolesławca i Nowogrodzka.

Pogoda dopisała, było bardziej wiosennie niż zimowo.

Na zakończenie spaceru uczestnicy odpoczęli przy ognisku, na którym piekli kielbaski.

– Dziękujemy wszystkim za wspaniałą atmosferę i zapraszamy na kolejne wydarzenia – mówi przewodniczka Sylwia Dudek-Kokot (organizatorka wydarzenia).

(reds)



OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz.U. z 2024 r., poz. 1145 ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz lokali mieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz dotychczasowych najemców. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do Zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja Nr 0050.213.2024 z dnia 16 grudnia 2024 r.

Burmistrz Miasta Złotoryja
Paweł Kulig

FERIE ZIMOWE 2025

NA HALI SPORTOWEJ „TĘCZA”

3.02	10:30-13:00	PIŁKA NOŻNA
4.02	11:00-13:00	GRY I ZABAWY ZESPOŁOWE GRY SPORTOWE (SIATKÓWKĄ, KOSZYKÓWKĄ, UNIHOKEJ)
5.02	10:30-13:00	PIŁKA NOŻNA
6.02	11:00-13:00	GRY I ZABAWY ZESPOŁOWE GRY SPORTOWE (SIATKÓWKĄ, KOSZYKÓWKĄ, UNIHOKEJ)
7.02	11:00-14:00	MINI TURNIEJ DZIKICH DRUŻYN (DLA UCZNIÓW KLAS 7-8 ORAZ SZKÓŁ PONADPODSTAWOWYCH)
10.02	10:30-13:00	PIŁKA NOŻNA
11.02	11:00-13:00	GRY I ZABAWY ZESPOŁOWE GRY SPORTOWE (SIATKÓWKĄ, KOSZYKÓWKĄ, UNIHOKEJ)
12.02	10:30-13:00	PIŁKA NOŻNA
13.02	11:00-13:00	TURNIEJ KOSZYKÓWKI 3X3
14.02	11:00-14:00	MINI TURNIEJ DZIKICH DRUŻYN (DLA UCZNIÓW KLAS 4-6)

MŁODZIEŻOWY MARATON FILMOWY

PIEČEĆ MICKIEWICZA 2
TYLKO W KINACH OD 24 STYCZNIA

BETTER MAN
NIEGAMOWITY ROBBIE WILLIAMS
W KINACH OD 24 STYCZNIA

KINO AURUM
PL. REYMONTA 5
59-500, ZŁOTORYJA

31.01.25
GODZ. 20:00

WSTĘP
30 ZŁ

Bombki i upominki dla uczestników

W Złotoryjskim Ośrodku Kultury odbył się Mikołajkowy Turniej Tenisa Stołowego o Puchar Burmistrza Złotoryi.

W zmaganiach uczestniczyło 12 zawodników ze Złotoryi, Gieraltowca i Pielgrzymki.

Kolejne miejsca zajęli: Nikola Guzenda, Michał Jankowski, Kaja Rajczakowska, Bartosz Chrabąszcz.

Najlepsi otrzymali puchary ufundowane przez burmistrza Pawła Kuliga, a wszyscy wrócili do domów z bombkami choinkowymi od firmy Vitbis i upominkami ufundowanymi przez ZOK.

(reds)



Deblowy worek i singlowy pojedynek

W niedzielę 22 grudnia hala Tęcza gościła kilkudziesięciu zawodników (w wieku od 8 do 80 lat), biorących udział w charytatywnym turnieju tenisa stołowego.

Łącznie rozegranych zostało 209 spotkań.

W turnieju „Deblowy worek” udział wzięło 54 zawodników. Kolejne miejsca na podium zajęli: Sebastian Haznar i Szymon Andreasik, Alan Winkler i Piotr Czarniecki, Adam Urbański i Zbigniew Szranc.

W turnieju „Singlowy pojedynek” wystartowało 52 zawodników. Na podium stanęli kolejno: Sebastian Haznar, Kamil Piszczalka, Andrzej Adamczuk.

Świąteczny stół słodkości przy kawie i herbacie przygotowała grupa Aktywnych 50+

Podczas turnieju zebrano kwotę 1737, 50 zł. Środki w całości zostaną przekazane za pośrednictwem Stowarzyszenia „Good Job” na leczenie i rehabilitację Piotrusia Szliwy.

– Darczyńcom serdecznie dziękujemy za liczne przybycie i hojne wsparcie szczytnego celu. Turniej cieszył się dużym zainteresowaniem – mówią organizatorzy z Tęczy.

Na turnieju pojawili się także burmistrz Paweł Kulig i jego zastępca Paweł Rudkowski, którzy zmierzli się ze sobą przy stole.

(reds)



Halówka zakończona

19 stycznia zakończyły się zmagania w ramach Złotoryjskiej Ligi Halowej w Pigułce. W pigułce, bo zmieniła się forma rozgrywek i w tym roku zawodnicy grali jedynie przez 2 dni.

Tegoroczna edycja ZLH przyniosła 16 bardzo ciekawych pojedynków, w których udział wzięło 8 zespołów.

Na najważniejszych meczach turniejowych trybuny były wy-

pełnione po brzegi, co pokazuje, że rozgrywki cieszą się dużą popularnością.

W finale KPH Wulkan Złotoryja pokonał Impwar Nissan 3:1.

Kolejne miejsca zajęły: Orzeł



Nagrody dla wszystkich

Niemal 40 najmłodszych tenisistów wzięło udział w świątecznym turnieju tenisa ziemnego dla dzieci pod patronatem KGHM Polska Miedź S.A. w hali Tęczy.

Okłaskiwani przez licznie zgromadzonych członków rodziny, wszyscy uczestnicy turnieju otrzymali na uroczystej prezentacji pakiety startowe od sponsora, a po rozgrywkach dyplomy i nagrody (ozdoby choinkowe od firmy VITBIS, gadzety tenisowe od firmy Babolat).

Dla najlepszych przewidziano także puchary.

W grupie niebieskiej na podium stanęli kolejno: Wojciech

Pieszczyk, Szymon Sarecki, Laura Kowalczyk, Franciszek Ćwiżyk i Ryszard Pyra.

W grupie czerwonej: Adam Kubik, Kacper Kotliński, Nikola Gonczarka, Antonina Sarecka, Małgorzata Okrent, Hanna Bury, Wiktoria Glińska, Filip Grzesik.

W grupie zielonej dziewcząt: Aleksandra Dechnik, Zuzanna Mrowińska, Maria Hajdun, Weronika Ćwiżyk, Nadia Pisarska i Kalina Haring, Pola Szczeciń-

ską i Lena Kędzierska, Blanka Haring.

Indywidualne nagrody zdobyli: najlepszy zawodnik – Jakub Tycel (Wulkan), najlepszy bramkarz – Krzysztof Jankowski (Orzeł), król strzelców – Dawid Kufel (Young Boys).

Przed wręczeniem pucharów burmistrz Paweł Kulig podziękował wszystkim za emocjonujące pojedynki i już zaprosił na kolejną edycję rozgrywek.

(ms)

ską i Lena Kędzierska, Blanka Haring.

W grupie zielonej chłopców: Maksymilian Tymczyk, Franciszek Kisiel, Antoni Szapował, Dawid Białowas, Hubert Maciołek i Bruno Baliński, Antoni Jankowski i Bartosz Osiatycki.

W grupie open: Stanisław Zawierucha, Kornel Białowas, Krzysztof Dechnik, Antoni Maciołek, Igor Ciarkowski, Miłosz Gajewski.

Pomoc sędziowską zapewnił Franciszek Hajdun, organizatorami byli trenerzy ZTT Złotoryja: Mariusz Czernatowicz, Łukasz Pluta. W rolę wręczającego prezenty mikołaja wcielił się trener Jacek Kuczyński.

(reds)

Pierwsza bramka dla złotoryjanek

W sobotę 18 stycznia młodziczki Górnika Złotoryja wzięły udział w turnieju Friendly Games w Legnicy.

Złotoryjanki miały okazję zmierzyć się z rówieśniczkami z drużyn Zagłębia Lubin FemGol, Lechii Dzierżoniów oraz Piasta Żerniki (Wrocław). – Turniej uważam za udany. Widać było, że nasze dziewczyny z meczu na mecz radzą sobie coraz lepiej. Jestem bardzo dumny z zaangażowania naszych zawodniczek, ponieważ w każdym meczu dawały z siebie wszystko. Była to też świetna okazja, żeby sprawdzić się z dziewczynami z innych drużyn. Najważniejsze jednak, że wszystkie wróciły z turnieju szczęśliwe i zadowolone – mówi trener Kacper Noga. W turnieju nie było klasyfikacji końcowej, a każda uczestniczka otrzymała medal.

Skład Górnika: Anna Wozowczyk, Aleksandra Włodarczyk, Aleksandra Juszczyk, Aleksandra Cetnarowicz, Małgorzata

Burak, Emilia Kotala, Hanna Brożyna, Zuzanna Kolasińska, Nikola Parkasiewicz, Amela Romaniec, Julia Baluk, Oliwia Dudzic.

Przypomnijmy, że pierwszy trening piłki nożnej drużyny

dziewcząt odbył się 8 stycznia w hali złotoryjskiego LO.

Warto zaznaczyć, że jest to pierwsza żeńska drużyna w sięgającej ponad 70 lat historii klubu.

(reds)



KINOMAESTRO.PL ZAPRASZA DO OPERY W ZURYCHU

Dziadek do orzechów i Król myszy

BALET OZAJKOWSKIEGO NA PODSTAWIE OPÓWIADANIA HÖFFMANN

Choreografia
Christian Spuck
Występują
Pierwsi tancerze, soliści,
koryfeje i zespół baletowy
Opery w Zurychu
Dyrygent
Paul Connelly



8 LUTEGO 2025
GODZ. 17³⁰



BALLETT OPERNHAUS
ZÜRICH ZÜRICH



Bilety: 35 zł (ulgowy)
38 zł (normalny)

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz.U. z 2024 r., poz. 1145 ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowych zabudowanych przeznaczonych do zbycia w drodze przetargu ustnego ograniczonego do osób, które wzniosły budynek na sprzedawanym gruncie. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do Zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja Nr 0050.214.2024 z dnia 16 grudnia 2024 r.

Burmistrz Miasta Złotoryja Paweł Kulig



Gazeta Złotoryjska – tygodnik samorządu terytorialnego ziemi złotoryjskiej

Redakcja: **redaktor naczelny** – Piotr Maas, **reporter** – Michał Sędrowicz.
Adres redakcji: 59-500 Złotoryja, ul. Basztowa 15, woj. dolnośląskie, sekretariat: tel./fax 76 878 35 65, księgowość: 76 878 34 28. www.gazeta.zlotoryja.pl, e-mail: gazeta@zlotoryja.pl

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo skracania i redagowania nadesłanych komunikatów, apeli, wystąpień, oświadczeń, listów itp. Materiały do druku przyjmujemy do poniedziałku przed wydaniem numeru. Za treść ogłoszeń, reklam oraz tekstów sponsorowanych redakcja nie odpowiada. Teksty sponsorowane oznaczamy symbolem (TS).

Wydawca: Złotoryjski Ośrodek Kultury, 59-500 Złotoryja, pl. Reymonta 5, tel. 76 878 33 74. **Ogłoszenia przyjmujemy** od poniedziałku do piątku w godzinach 9-13. **Skład:** Redakcja „Gazety Złotoryjskiej”. **Druk:** Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu. **Nakład:** 1000 egz. **Kolportaż własny.** Gazeta jest członkiem Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej.

Gabinet

Stomatologiczny
Złotoryja, ul. Nad Zalewem 16 A

lek. stomatolog
Anna Sobieszek

przyjmuje: poniedziałek, wtorek, czwartek 14-19, środa 9-14

- ✓ odbudowa zębów
- ✓ nowoczesne wypełnienia
- ✓ protezy szkieletowe
- ✓ korony ✓ mosty: tradycyjne, porcelanowe
- ✓ bezpłatne przeglądy i porady
- ✓ ekspresowa naprawa protez

Tel. 76 878 14 74

PROTEZOWNIA
technik dentystyczny
Wiesław Sobieszek

- ✓ protezy ✓ korony ✓ mosty
- ✓ ekspresowa naprawa protez zębowych

Tel. 76 878 35 91,
606 744 898.

FERIE ZIMOWE 2025

od 3 do 15 lutego 2025

3.02 Pn.	10.00-11.00	Zajęcia taneczne - Hip hop ze Street Dance Academy	
	11.15-13.15	Zmaltowany piecak - warsztaty artystyczne	
4.02 Wt.	10.00-11.00	Zajęcia taneczne - Hip hop ze Street Dance Academy	
	11.15-13.15	Złotoryja na kartonie - warsztaty artystyczne	
	8.00-13.00	FIFA 25 rozgrywki	
5.02 Śr.	10.00-12.00	Ferie w SOWIE - podwodny świat w szklance - warsztaty	
	16.00-18.00	Próba otwarta Teatru Trzech Pokoleń	
	8.00-13.00	FIFA 25 rozgrywki	
6.02 Cz.	10.00-12.00	Ferie w SOWIE - Zagadkowa misja	
	8.00-13.00	FIFA 25 rozgrywki	
7.02 Pt.	10.30	Basen Orka Bolesławiec	35 zł
8.02 Sb.	14.00	Inauguracja 5 questów złotoryjskich	
10.02 Pn.	10.00-12.00	Animacje z Fabryką Urodzin	
11.02 Wt.	10.00-12.00	Łamigłówki w SOWIE	
12.02 Śr.	10.00-12.00	Eksperymenty w SOWIE	
	16.00-18.00	Próba otwarta Teatru Trzech Pokoleń	
	8.00-13.00	FIFA 25 - finał	
13.02 Cz.	10.00-12.00	Planetarium UFOLUDEK odwiedza SOWĘ (seans filmowy w planetarium - zwiedzanie SOWY)	12 zł
	8.00-13.00	FIFA 25 - finał	
14.02 Pt.	9.00	Basen Orka Bolesławiec	35 zł
15.02 Sb.	12.00-14.00	Bal Karnawałowy	

Na wszystkie zajęcia obowiązują zapisy pod nr. 76 8 783 374

Złotoryjski Ośrodek Kultury

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W ZŁOTORYI

Ferie w bibliotece

03-14 LUTEGO 2025
W GODZINACH 13.00-15.00

ZAPRASZAMY DZIECI W WIEKU SZKOLNYM
ZAPISY DO 29 STYCZNIA 2025 R.
tel. 76 8783328 wew. 24

W programie

- 1 Wyczarowane z pudełka - warsztaty kreatywne
- 2 Zimowe inspiracje - zajęcia plastyczne dla artystycznych dusz
- 3 Środy z niespodzianką
- 4 Gry, konkursy, quizy
- 5 Wiele innych niespodzianek i zabaw dla dzieci

ZAJĘCIA BEZPŁATNE

Miejska Biblioteka Publiczna w Złotoryi
ul. Zeromskiego 2, 59-500 Złotoryja
tel. 76 878 33 28
e-mail: biblioteka@mbp.zlotoryja.pl
www.mbp.zlotoryja.pl

DOG MAN

Kiedy wierny pies policyjny i jego właściciel zostają ranni podczas akcji, szalona, ale ratująca życie operacja łączy tych dwoje i rodzi się Dog Man. Dog Man przysięga chronić i służyć, a także aportować, siadać i przewracać się. Pierwsza misja to od razu skok na szaloną wodę, bo Dog Man musi powstrzymać niecne plany kociego superzłoczyńcy Petey'a, którego najnowszym planem jest sklonowanie samego siebie do postaci Lil Peteya, po to by podwoić swoją zdolność do popełniania przestępstw.

Gatunek: animowany.**Produkcja:** USA.**Premiera:** 24 stycznia.**Czas trwania:** 90 min.**Reżyseria:** Peter Hastings.**Dni seansów:** 31.01-4.02.**FLOW**

Kot przyzwyczajony jest do spędzania dni we własnym towarzystwie. Wydreptuje swoje kocie ścieżki i śpi w ulubionych miejscach w domu, który, choć pełny śladów ludzkiej obecności, zdaje się należeć już tylko do niego... Jednak do czasu. Gdy tajemnicza powódź pochłania znany kotu świat, jedynym schronieniem przed wielką falą staje się stara, drewniana łódź. Szansę na przetrwanie znajdują w niej również inni – kapibara, ptak, lemur i pies – wśród których kocia natura i niezależność są wystawiane na próbę. Dryfując przez mistyczne, zalane wodą krajobrazy, zwierzęta wspólnie mierzą się z grozą żywiołu i coraz to większymi wyzwaniem.

Gatunek: animowany.**Produkcja:** Francja/Łotwa/Belgia.**Premiera:** 24 stycznia.**Czas trwania:** 84 min.**Reżyseria:** Gints Zilbalodis.**Dni seansów:** 31.01-4.02 i 7-11.02.**SONIC 3: SZYBKI JAK BŁYSKAWICA**

W trzeciej części filmu Sonic, Knuckles i Tails ponownie łączą siły przeciwko potężnemu nowemu przeciwnikowi, Shadowowi, tajemniczemu złoczyńcy z niespotykanymi dotąd mocami. By powstrzymać Shadowa i ochronić planetę, drużyna Sonica musi zawrzeć najmniej prawdopodobny sojusz, bo z samym Doktorem Robotnikiem.

Gatunek: animacja.**Produkcja:** USA.**Premiera:** 3 stycznia.**Czas trwania:** 105 min.**Reżyseria:** Jeff Fowler.**Dni seansów:** 31.01-4.02 i 7-11.02.**ŚWIATŁOCZUŁA**

Film o miłości, wymykający się schematom i banalnym interpretacjom, pełen dzikiej energii i wrażliwości. Agata pracuje z trudną młodzieżą, nurkuje na bezdechu, czerpie z życia pełnymi garściami. Jest niewidoma. Robert jest wziętym fotografem. Ucieka od ludzi. Ich spotkanie zmieni wszystko. Pomoże odnaleźć im miłość i pokonać własne ograniczenia.

Gatunek: romans.**Produkcja:** Polska.**Premiera:** 24 stycznia.**Czas trwania:** 94 min.**Reżyseria:** Tadeusz Śliwa.**Dni seansów:** 31.01-4.02.**BETTER MAN. NIESAMOWITY ROBBIE WILLIAMS**

Poruszająca opowieść o niezwykłym artyście i wrażliwym człowieku, ilustrowana ponadczasowymi muzycznymi hitami i ubrana w bardzo oryginalną wizualną formę. Muzyka była bliska sercu Robbie'go Williama od dziecka. Jako chłopiec obserwował niezbyt udaną karierę estradową swojego ojca, która była dla niego nierzadko źródłem frustracji. Robbie przejmuje zarówno ambicje ojca, jak i jego paraliżujące zwątpienie w siebie – ale ma talent. Wkrótce dołącza do boysbandu Take That, z którym wspina się na szczyty list przebojów z serią międzynarodowych hitów. Jednak pieniądze i sława przynoszą jeszcze więcej zwątpienia, a Williams odkrywa w sobie zgubny pociąg do autodestrukcji. Ma jednak także niezwykłą siłę, która w połączeniu z talentem pozwala podnosić się po każdym życiowym czy artystycznym upadku.

Gatunek: biograficzny/muzyczny.**Produkcja:** USA. **Premiera:** 24 stycznia.**Czas trwania:** 137 min.**Reżyseria:** Michael Gracey.**Dni seansów:** 31.01-4.02 i 7-11.02.**3000 M NAD ZIEMIĄ**

Agentka Harris ma za zadanie dostarczyć bezcennego świadka na proces bossa mafii. Najszybszym i jak się wydaje najbezpieczniejszym sposobem jest podróż małym samolotem nad górami Alaski. Na pokładzie awionetki są tylko trzy osoby: Harris, skuty kajdankami świadek i pilot Daryl Booth. Gdy wszystko wskazuje na to, że będzie to misja łatwa, lekka i przyjemna, gdzieś nad skutym lodem pustkowiem okazuje się, że nie wszyscy obecni na pokładzie są tymi, za których się podają. W samolocie wybucha walka o kontrolę nad sterami. Co gorsza tylko jeden z obecnych wie jak się z nimi obchodzić...

Gatunek: thriller. **Produkcja:** USA.**Premiera:** 31 stycznia.**Czas trwania:** 93 min.**Reżyseria:** Mel Gibson.**Dni seansów:** 31.01-4.02 i 7-11.02.**PIEP*ZYĆ MICKIEWICZA 2**

Miłość, kłopoty i szkolne dramaty to codzienność Nel, Dantego i reszty paczki. Do szkoły trafia Korek – nowy, szczególnie uzdolniony matematycznie uczeń, który dołącza do przyjaciół Dantego. Chłopaki chcą go nauczyć, jak podrywać dziewczyny, ale okazuje się, że ich rady pochodzą głównie z Internetu. W młodych zaczynają buzować hormony, co powoduje całą masę nieporozumień. Dante marzy o pierwszej nocy z Nel, ona jednak ma wątpliwości, czy są na to gotowi.

Gatunek: komedia. **Produkcja:** Polska.**Premiera:** 24 stycznia.**Czas trwania:** 102 min.**Reżyseria:** Sara Bustamante-Drozdek.**Dni seansów:** 31.01-4.02 i 7-11.02.**WICKED**

Podczas swoich ostatnich dni mieszkająca w Paryżu lat 70. XX wieku Maria Callas wyobraża sobie i przeżywa na nowo burzliwą, piękną i tragiczną historię swojego życia. To wspomnienia największej śpiewaczki operowej świata, które pełne są miłosnych uniesień, brawurowych występów, obecności na najbardziej ekskluzywnych salonach i poznawania najwybitniejszych osobistości tamtych czasów. Znajdzie się tu miejsce na historię miłosną z Arystotelesem Onassisem – jednym z najbogatszych ludzi tamtego okresu czy spotkanie z Johnem F. Kennedym.

Gatunek: dramat biograficzny.**Produkcja:** Włochy/Niemcy/Chile.**Premiera:** 7 lutego.**Czas trwania:** 125 min.**Reżyseria:** Pablo Larraín.**Dni seansów:** 7-11.02 i 14-18.02.**LOONEY TUNES: PORKY I DAFFY RATUJĄ ŚWIAT**

Kaczor Daffy i Prosiak Porky to bohaterowie jedyni w swoim rodzaju. Nazwanie ich przyjaźni „szorstką” to kurtuazja, bo czasami bywa w tym związku więcej niż burzliwie. Tym razem Daffy i Porky muszą wziąć na barki losy swego miasteczka i całego świata, gdy odkryją, że w pobliskiej fabryce gumy do żucia dzieją się rzeczy mocno podejrzane. Wygląda na to, że prowadząca ją Świnka Petunia padła ofiarą najeźdźcy z kosmosu, który pała dziką namiętnością do popularnego napoju zwanego bubble tea, którego nasza planeta jest ojczyzną. Wredny kosmita postanawia przejąć władzę nad światem, bym móc do woli raczyć się swym ciekłym przysmakiem.

Produkcja: USA. **Premiera:** 31 stycznia.**Czas trwania:** 91 min. **Reżyseria:** Peter Browngardt.**Dni seansów:** 7-11.02 i 14-16.02.**DZIELNA BANDA I TAJEMNICA ZAGINIONEGO WUJKA**

Nieustraszone rodzeństwo Tom i Mary przybywa do Nowego Jorku na spotkanie z wujkiem Niallem, który jednak nie zjawia się w porcie. Ukrywając się w transkontynentalnym pociągu, bez grosza przy duszy, dzieci wyruszają w niesamowitą podróż przez Dzikie Zachód, by odnaleźć wujka. Wraz z nowo poznanym chłopcem i przygarbionym pieskiem muszą uratować nowych przyjaciół z rąk gangu poszukiwaczy złota.

Gatunek: animowany/familijny. **Produkcja:** Hiszpania.**Premiera:** 31 stycznia 2025. **Czas trwania:** 82 min.**Reżyseria:** Juan Jesus Garcia „Galo” i Pedro Solís Garcia.**Dni seansów:** 7-11.02 i 14-18.02.**PIES NA MEDAL**

Mieszkająca w miasteczku Upson Downs rezolutna dziewczynka o imieniu Annie spotyka na swojej drodze bezpańskiego kundelka. Zwierzę okazuje się bardzo mądre i sympatyczne, więc oboje szybko się ze sobą zaprzyjaźniają. Niestety, w wyniku działań chciwego właściciela ziemskiego rodzinną farmę Annie jest zagrożona suszą i dziewczynka musi szybko wymyślić sposób, aby uratować swój dom. Widząc zwinność i zawrotną prędkość, jakie osiąga jej nowopoznany czworonożny przyjaciel, wpada na pomysł, aby zawalczyć o główną nagrodę na mistrzostwach organizowanych w ramach wystawy psów w Londynie.

Gatunek: komedia/przygodowy/familijny.**Produkcja:** Australia. **Premiera:** 14 lutego.**Czas trwania:** 93 min. **Reżyseria:** John Sheedy.**Dni seansów:** 14-18.02 i 21-25.02.**BRIDGET JONES: SZALEJĄC ZA FACETEM**

Zdolność Bridget do pokonywania przeciwności losu doprowadziła ją po trzech filmach do szczęśliwego zakończenia z Markiem Darcy'm. Ale po niespodziewanej śmierci Marka Bridget znów jest sama. Teraz, jako wdowa i matka dwójki dzieci, jest zachęcana przez swoich przyjaciół nie tylko do powrotu do pracy, ale przede wszystkim do stworzenia profilu na Tinderze i reaktywowania swojego życia miłosnego.

Gatunek: komedia romantyczna.**Produkcja:** Wielka Brytania/USA.**Premiera:** 14 lutego. **Czas trwania:** 130 min.**Reżyseria:** Michael Morris.**Dni seansów:** 14-18.02 i 21-25.02.**KAPITAN AMERYKA. NOWY WSPANIAŁY ŚWIAT**

Po spotkaniu z nowo wybranym prezydentem USA, Thaddeusem Rossem (marvelowski debiut Harrisona Forda), Sam trafia w sam środek międzynarodowego kryzysu. Musi udaremnić ogólnosiwiatowy spisek i powstrzymać jego pomysłodawcę, zanim cały świat stanie w ogniu.

Gatunek: akcja/sci-fi. **Produkcja:** USA.**Premiera:** 14 lutego. **Czas trwania:** 120 min.**Reżyseria:** Julius Onah.**Dni seansów:** 15-18.02 i 21-25.02.

Repertuar może
ulec zmianie.